Nr. 164. Niedziela, 19 Lipca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu i referentowi sanitarnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, doktorowi Emanuelowi Dubrav-Kusy, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Henrykowi Roży, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 lipca b. r. do l. 61.863 w sprawie zakazu wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, z dotkniętych zarazą płucną obszarów państwa Niemieckiego, zamieszczone jest w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Sprawa tych oficerów bułgarskich, którzy wyemigrowawszy przed laty do Rossyi mają obecnie powrócić do ojczyzny i zająć wysokie stopnie w armii bułgarskiej, nabrała, jak to mieliśmy sposobność już zaznaczyć, z tego głównie powodu wielkiego politycznego znaczenia, że wedle wersyi rozpowszechnionej i znajdującej powszechną wiarę, urzędowa Rossya zaopiekowała się bardzo gorąco owymi oficerami i że ona to ma domagać się, aby ci wojskowi otrzymali w armii bułgarskiej takie rangi, jakie byliby zdobyli, gdyby bez przerwy pozostawali w czynnej służbie. Pogłoski o przesileniu ministeryalnem, które miała wywołać ta sprawa, umilkły wprawdzie w dniach ostatnich, rzecz sama jednak zaprząta ciągle uwagę publiczną, chociaż należy stwierdzić, że dyskusya prowadzona jest z mniejszem niż dotąd rozdrażnieniem. Jak donoszą ze źródła wiarogodnego z Sofii, do uspokojenia umysłów przyczyniło się głównie to, iż pokazało się, że wiadomości dziennikarskie w tym przedmiocie nie zgadzają się w głównych punktach z istotnym stanem rzeczy. I tak mylnem jest jakoby rząd rossyjski był oficyalnym rzecznikiem żądań i życzeń tych oficerów. Wprawdzie w Petersburgu życzą sobie rychłego porozumienia pomiędzy rządem bułgarskim i wojskowymi wychodźcami, tymi przedewszystkiem, którzy po wyemigrowaniu z Bułgaryi wstąpili za wyraźnem zezwoleniem zmarłego cara do armii rossyjskiej, po zatem wszakże Rossya nie myśli wywierać jakiego bądź nacisku na koła decydujące w Sofii. Oficyalny komunikat podnosi, że Rossya, której polityka dąży jedynie do przywrócenia w Bułgaryi prawnych i zupełnie normalnych stosunków, stoi i w obecnym wypadku na tem stanowisku, że jedynie i wyłącznie powinno na tem zależeć Bułgaryi, aby pozyskać dla swej armii dzielnych i wyćwiczonych w szkole rossyjskiej oficerów; zresztą rząd rossyjski nie ma nic przeciw pozostaniu i nadal owych oficerów w szeregach armii carskiej i sam przyznaje, że byłoby połączonem z wielkiemi trudnościami wcielenie naraz znaczniejszej liczby nowych wyższych wojskowych do pułków bułgarskich. Mogłoby to sprowadzić nawet pewne zamięszanie w organizacyi militarnej i stać się źródłem wielu nieprzyjemności. Z tego też powodu wydaje się najstosowniejszem przyjmowanie tylko małemi partyami oficerów pragnących powrócić do ojczyzny, po kilku lub kilkunastu co roku.

Tak brzmią oficyalne doniesienia z Petersburga. Pytaniem jest tylko, jak zaznacza korespondent sofijski *Polit. Corr.*, czy żądania Rossyi w pierwszym okresie wprowadzenia na porządek dzienny kwestyi powrotu wojskowych wychodźców bułgarskich były tak samo jak obecnie umiarkowane i czy przypadkiem nie nastąpiła zmiana frontu tak samo, jak w głośnej swojego czasu sprawie połączenia kościoła bułgarskiego z patryarchatem w Konstantynopolu pod wpływem ujawniającej się powszechnie w Bułgaryi niechęci a przedewszystkiem ogromnego wzburzenia, jakie ogarnęło cały bułgarski korpus oficerski na wieść, że zagraża mu zasilenie żywiołami, które pozostawiły po sobie tak smutną pamieć i których wspomnienie należy do najboleśniejszych w dziejach młodej armii bułgarskiej.

Sprawy krajowe.

(Walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego).

Stryj, 17 lipca.

Ciche i spokojne zazwyczaj nasze miasto wre od wczoraj życiem i wygląda świątecznie dzięki licznemu zjazdowi z całego kraju pionierów i pionierek oświaty ludowej, których gmina i mieszkańcy przyjmują z całą serdecznością i gościnnością. Dzisiaj po

---

109)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

X.

(Ciąg dalszy).

Załamała ręce.

— Ach, jak go pragnę, jak go pragnę.... Boże ulituj się nad ludźmi, jeżeli im takie namiętności zsyłasz.

Spojrzała na skrzynię silnie okutą żelazem.

— Tam jest połowa moich... — szepnęła — ciężko zarobionych.... i mam je oddać tej małpie, tej szelmie?!... Ona mnie niedługo wygna z mego domu. Otóż mnie nie wygnacie! sama wyjdę, ale z połową!

Otworzyła dobranym kluczem w żelazo okutą skrzynię, zaczęła gorączkowo liczyć ułożone w paczki papiery procentowe i gotówkę.

— Trzydzieści tysięcy pięćset! Mnie połowę, tobie drugą połowę.... zostawię ci co do grosza Ani centa nie chcę twego. Am za piętnastoma tysiącami guldenów poleci na koniec świata. Zostanę wolna, swobodna, obok niego, serce przy sercu.... z nim!

Odetchnęła.... wyjęła piętnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złr., schowała je za gors, pochwyciła papier, pióro.... pisała....

„Uwalniam cię od siebie! Gdybym tego nie uczyniła, mógłbyś mnie udusić, co niekoniecznie byłoby dla ciebie dobre.... Robię miejsce nowej kochance.... Co za bezczelność i podłość zarazem. Twoja kochanka robiła moją przyjaciółkę....

Ponieważ jestem twoją prawowitą żoną, akt ślubny mam przy sobie i ponieważ dałam trzy tysiące guldenów własnych pieniędzy na otwarcie budy, majątek nasz jest dorobkowy, połowa jest moja i biorę ją. Nie będziesz do tyla głupi, abyś mnie gonił, łapał, więził. Proces mógłby ci zabrać drugą połowę i jeszcze zaprowadzić cię tam, gdzie sobie nie życzysz. A więc daj pokój, znieś ten cios i pociesz się w objęciach kochanki. Pewno ją do domu na moje miejsce sprowadzisz.

Twoja wierna żona
Klotylda“.

List położyła w skrzyni na pieniądzach, zamknęła ją na klucz. Pociąg odchodził do Węgier za godzinę, nie było czasu do stracenia.... Kufer z bielizną miała spakowany, należało jeszcze ułożyć suknie, drobiazgi i napisać list do Ama....

„Najdroższy“!

„Podłość tak się obok nas rozpanoszyła, że już dłużej wytrzymać nie mogę. Skracam termin ulotnienia się mego.... wyjeżdżam dziś z piętnastoma tysiącami własnej gotówki, wprost do Pesztu i tam cię czekać będę w hotelu europejskim jako Klotylda Dławikowska.

Nareszcie będziemy razem.... odczuwasz tę rozkosz?... Zabaw jeszcze w Sączu tydzień, patrz na wszystko i donoś o wszystkiem.... pisz co dzień!... I cóż ci więcej w tej wielkiej chwili powiem?... że cię kocham, że będę liczyć dnie, godziny i minuty twego przyjazdu, że pragnę twego widoku i twych uścisków.... o tem wszystkiem wiesz, tak dobrze jak i ja... Nie pokazuj się teraz u mnie.

Do widzenia. Twoja na wieki
Cia“.

List wysłała przez znajomego chłopca, ułożyła do kuferka suknie i drobiazgi, kazała zawołać fiakra i wyjechała, zabierając ze sobą służącą.

Gąsior wrócił o dziesiątej, nie zastał żony.

— Jakto pan nie wie? — mówiła służąca. — Pani wyjechała.

— Gdzie? — krzyknął....

— Do Krynicy. Zabrała kufer, walizkę i kazała się panu kłaniać.

Gąsior stał na środku pokoju osłupiały. Wzrok jego padł na skrzynię.

— Leć po Horę — dał rozkaz.

Służąca wyszła. Gąsior otworzył skrzynię, pochwycił papier, czytał. Nogi się pod nim zachwiały, usiadł, czytał, jeszcze raz czytał, i byłby czytał bez końca, gdyby nie zjawienie się Hory. Podał jej papier, Hora czytała przy akompanjamencie rozkosznych dreszczy.

— No, no nie martw się dyrektorku, stało się nieszczęście, lecz można je przeboleć.... nie zabrała wszystkiego.

— Sprowadzę ją żandarmami i wpakuję do kryminału! Okradła mnie, zrabowała ciężką pracę całego życia.... zemszczę się....

Padł na krzesło i twarz schował w dłonie, aby ukryć łzy.

Hora domyśliła się łez, pochyliła się do Gąsiorowego ucha, szepcząc mu czule:

— Nie sprowadzisz jej żandarmami.... proces, skandale. Ona mszcząc się, wygadywałaby na ciebie niestworzone rzeczy. A nareszcie wzięła to, co się jej należy. Za jej pieniądze otworzyłeś budę! Chcesz się zemścić naprawdę?

— Chcę — odparł łkając Gąsior.

— To zostaw ją w spokoju.... Am pojedzie za nią i w rok, lub dwa lata puści całe piętnaście i drapnie.... Ona wróci do ciebie, a ty ją wtedy ukarzesz i dziko się zaśmiejesz.

Gąsior objął Horę w pół.

— Mój drogi uspokój się.... tylko odwagi. Jesteś silny, zdrów, za pięć lat odbijesz stratę, a ona będzie się czołgać u twych nóg.

— A ja ją zdepczę jak żmiję — zawołał z mocą, spojrzał na Horę i dodał rozkazująco: — Sprowadź się tu natychmiast, pustka przeraża mnie.

Hora rzuciła mu się na szyję.

— Będę twoją na wieki, wierną jak pies, kocham cię jak bóstwo, czczę jak wielkiego człowieka, będę ci pomagać, pracować z tobą i służyć ci!...

Po wypowiedzeniu dramatycznie tej kwestyi, wybiegła ze służącą, zawołała czterech ludzi ze straży ogniowej — i od jednego zamachu, bojąc się, aby się Gąsior nie rozmyślił, rozłożyła się w jego mieszkaniu.

Nazajutrz zawrzało za kulisami. Służąca Gąsiora poleciała raniutko do znajomej aktorki, opowiedziała jej wszystko.

Zrobił się alarm, o ósmej cały personal, nie wyłączając Ama, wiedział o awanturze.

Za kulisami opowiadano, radzono, śmiano się. Długie spojrzenia zatrzymywały się na Amie. Znosił je z heroizmem.

— Co zrobi Am — szeptano — czy poleci za Klocią, czy zostanie z nową dyrektorową? Którą z dwóch kochanek wybierze, a jaką Hora będzie dyrektorową?.. — Te pytania krzyżowały się wśród wystraszonej, niepewnej jutra, gromadki.

— A ja wam mówię — odezwała się naiwna — że dyrektorowa uciekła ze strachu o Ama przed naszą „gościnną.“ Lornetowała go, gdy grał z nią na Adryannie i zieleniała.... bo też Amisko wybałuszało ślepia na Adryannę jak wół. A że dyrektorowa musiała zabrać swoje pieniądze, Am za nią poleci! Gościnna trupę rozbiła. Odetchnę jak ten Amisko wyleci ztąd.

— A jeśli Hora zatrzyma go dla siebie?...

— Nie, tego nie zrobi.... nie narażałaby dzisiejszej swojej pozycyi. Co innego jako kochanka dyrektora, mogła mieć dwóch, a co innego jako sama dyrektorowa...

Rozmowy tej wysłuchał Janek i nie czekając dłużej kopnął się do Dziuni. Po drodze wpadł do mamy i Papuzi, opowiedział im wszystko i uciekł, zostawiając je oniemiałe ze zdziwienia i ciekawości....

(Ciąg dalszy nastąpi).

uroczystych nabożeństwach w kościele rz. kat. i cerkwi rozpoczął zjazd swoje obrady. Przewodniczy im prezes Towarzystwa pedagogicznego książę Jerzy Czartoryski. Imieniem miasta burmistrz Goettinger, powitał zebranie serdeczną przemową. Imieniem powiatu przemawiał hrabia Karol Dzieduszycki, wyrażając radość z powodu licznego zjazdu nauczycielstwa z całego kraju. Wreszcie imieniem miejscowego komitetu do przyjęcia uczestników zjazdu, przemawiał inspektor okręgowy pan Maryniak, witając zebranych w gorących słowach.

Przed rozpoczęciem obrad Prezes poświęcił gorące wspomnienie pamięci honorowego członka Towarzystwa ś. p. Jabłońskiego. Na sekretarzów wiecu powołano pp.: Polaczka, Semecka, Jachimowskiego i Maksymowicza. Do komisyi, mającej zbadać sprawozdania Zarządu Towarzystwa powołano pp.: Swiechlego, Polaczka, Reymana, Iranitha, Filińskiego i Bierońskiego.

Usprawiedliwienia z powodu nieprzybycia nadesłali: wiceprezes Tow. p. Julian Fąfara i prezydent m. Lwowa dr. Godzimir Małachowski, z których pierwszy nie mógł się stawić dla słabości, a drugi z powodu nawału pracy.

Po odczytaniu przez p. Pająka sprawozdania komisyi kontrolującej z lustracyi z rachunków Tow. ped. uchwalono na wniosek referenta: udzielić absolutoryum zarządowi głównemu za zarządzanie funduszami Tow. ped. i wyrazić uznanie pp.: Kłapkowskiemu, Dziwińskiemu i Hofmanowi za sprawowanie kontroli.

Za dr. Małachowskiego referat o „związku rodzicielskim“ przyjął na siebie prezes ks. Czartoryski i przedstawił rzecz w świetnym wywodzie. Wyjaśniwszy, jak to na pogadankach pedagogicznych zrodziła się myśl owego związku, zalecał gorąco, aby za przykładem Lwowa wprowadzono wszędzie takie pogadanki i przygotowywano grunt pod związki rodzicielskie.

Obszerną dyskusyę wywołał referat p. Pierzchały „O kursach dla analfabetów.“ Zdaniem prelegenta, Towarzystwo pedagogiczne powinno wziąć tę sprawę w swoje ręce na wzór Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie, za którego staraniem jest już taki kurs dla dorosłych analfabetów. Kursa takie należy przyłączyć do szkół przemysłowych uzupełniających i wypracować dla nich statut wzorowy. Również pod opieką Towarzystwa pedagogicznego powinna być w każdem większem mieście ochronka dla małych dzieci.

W toku rozpraw dr. Warmski radził urządzać odczyty, odwoływać się do ofiarności publicznej, a dochody zebrane z nich dostarczą funduszów na założenie kursów i ochronek. Dr. Petelenz domagał się ścisłej opieki nad opuszczonemi dziećmi, które dostarczają głównego kontyngentu analfabetów; prof. dr. Jan Soleski żądał dla każdej gminy szkoły i nauczyciela; p. Żeńczak mówił o przymusie wpisywania terminatorów do stowarzyszeń przemysłowych, wreszcie ks. Czartoryski położył nacisk na potrzebę gruntownego przestudyowania kwestyi analfabetów i zaproponował przekazanie wszystkich w tym przedmiocie wniosków głównemu Zarządowi z poleceniem wyczerpującego ich zbadania i złożenia sprawozdania.

Na tem ukończono posiedzenie przedpołudniowe.

Na zebraniu popołudniowem referent Władysław Żeńczak, odczytał sprawozdanie z uchwał walnego Zjazdu z roku 1895 w przedmiocie wzajemnej pomocy członków Tow. pedagogicznego.

W dyskusyi dr. Petelenz żądał, ażeby z funduszów krajowych wydzielono pewną znaczniejszą kwotę na bezprocentowe zaliczki dla nauczycieli ludowych.

Następnie z porządku dziennego p. Piórkiewicz referował sprawę polepszenia bytu nauczycieli przez Sejm, poczem wywiązała się długa dyskusya na temat zmian statutu.

SPRAWY MONARCHII

Od czwartku toczą się w Wiedniu ponowne rokowania w sprawie ugody handlowo-całowej. Jak wiadomo — pisze *Fremdenblatt* — chodzi tym razem głównie o kwestye z zakresu związku cłowego i handlowego, podczas gdy decyzya w sprawie warunków odnowienia przywileju bankowego dopiero w ciągu następnych miesięcy zostanie powziętą. Że kwestya kwot nie tworzy przedmiotu tych konferencyj, to tłómaczy się już tem, iż według konstytucyi propozycye co do udziału w wydatkach wspólnych zastrzeżone są wyraźnie deputacyom kwotowym. W każdym razie związek cłowy i handlowy, chociaż w wielu punktach osiągnięto już dotychczas zasadnicze porozumienie między obu Rządami, tworzy zawsze jeszcze przedmiot ważnych i głęboko wnikających obrad. Dzięki życzliwości, z jaką obie strony dotychczas już w obradach tych postępowały i dzięki zrozumieniu pewnych nieuniknionych dla każdego z obu organizmów państwowych oraz dla całej Monarchii postulatów, wreszcie dzięki świadomości, że austro-węgierska ugoda więcej niż każdy inny traktat musi pośredniczyć sprawiedliwie i słusznie między korzyściami obu stron: było możliwem, że już w dotychczasowych obradach szereg kwestyj doprowadzono prawie do ostatecznego załatwienia.

Porozumienie to w wielu najważniejszych podstawowych sprawach z zakresu nowej ugody można zauważyć zarówno w zakresie polityki handlowej jak i podatkowej Austro-Węgier. Ze stanowiska międzynarodowego jest ta polityka handlowa, w głównych zasadach swoich związana obowiązującemi po rok 1903 traktatami cłowymi. Oba Rządy muszą naturalnie do tego terminu zawczasu zdecydować się co do dalszej przyszłości; ale już samo istnienie owych traktatów, którym z pewnością w pewnej mierze stałość gospodarczą zawdzięczać należy, sprawia, że w najbliższym czasie nie potrzeba się zapuszczać w dalej idące dyskusye nad taryfą cłową.

Wiadomo również, że obaj Ministrowie skarbu już się w zasadzie ułożyli co do najważniejszych punktów sprawy podatków konsumcyjnych. Naturalnem jest przytem przypuszczenie, że także co do innych szczegółów ugody osiągnięte zostanie spodziewane porozumienie. Rokowania toczyły się tu w dwojakim kierunku: co do podwyższenia stopy podatkowej i co do obliczania przychodu podatkowego. Na przyszłość mają być podatki od cukru, piwa i nafty traktowane jako właściwe podatki konsumcyjne, podobnie jak obecnie podatek od spirytusu, a zatem mają przypadać odpowiedniemu Państwu stosownie do rozmiarów jego konsumcyi tych przedmiotów. Rząd austryacki zamyśla, jak wiadomo, podnieść opłatę od piwa i wódki a pod tym względem porozumienie było tem łatwiejsze, że we Węgrzech już od wielu lat podwyższono te opłaty przez dodatki krajowe. Podobne zamiary mają także miejsce co do podatku od cukru; wraz z zaprowadzeniem podatku od wyrobu, zaprowadzone będzie także kontyngentowanie a po wstępnych naradach obu Ministrów skarbu, które się niedawno odbyły, także sprawa reformy podatku od cukru będzie teraz ostatecznie załatwioną. Nowa ustawa o podatku od cukru, podwyższająca stopę podatku i premie, stanowi tylko prowizoryum; stałą regulacyę tej pod względem ekonomicznym i skarbowym tak ważnej sprawy, musiano naturalnie z góry zachować dla rokowań ugodowych. Podobnie także w sprawie podatku od nafty, podwyższenia cła od surowca, doszło już zdaje się do porozumienia. Austro-Węgry w ciągu dwóch lat ostatnich stały się w zupełnej ciszy jednym z głównych producentów nafty. Kopalnie galicyjskie są tak wydatne, że Austro-Węgry są już nie tylko niezależne pod względem cen nafty od kartelu rossyjsko-amerykańskiego, lecz nawet konkurują z zagranicą a odbyt ich stale zmaga się w zachodniej Europie. W tym stanie rzeczy można było tem śmielej pomyśleć o wystąpieniu przeciw importowi „sztucznej nafty“ po teraźniejszych stosunkowo niskich cłach od surowca a w ten sposób wedle możności utrudnić na przyszłość manipulacye handlowe, które trudno pochwalać.

Tak więc już w dotychczasowych rokowaniach między oboma Rządami doszło do pewnego porozumienia we wielu i to zasadniczych sprawach. Można się spodziewać także rychłego porozumienia co do polityki weterynaryjnej, co do handlu mąką i taryf kolejowych. Wszakże kwestya restytucyi t. j. zwrotu cła od obcego zboża i mąki, eksportowanej za granicę, nie jest tylko sprawą samej Austryi lub samych Węgier, dotyka ona w równej mierze obu połów Monarchii. Przeciw żądaniom wielkich młynów występują ze swemi znowu żądaniami drobne młyny i rolnicy. Długoletni spór w tej sprawie został uregulowany, jak wiadomo, przed kilku miesiącami na czas najbliższy, rozporządzeniem ministeryalnem zgodnie dla obu połów Monarchii. Z wielu stron obawiają się, że zupełne zniesienie restytucyi cłowej w obrocie zbożowym i mącznym mogłoby sprawić, iż targi wewnętrzne, państwowe, zostałyby zalane, a tego rolnicy nasi chyba nie pragną. Z drugiej strony nawet najżarliwsi zwolennicy obrotu mącznego muszą przyznać, że gruntowne usunięcie nadużyć, jakie z biegiem czasu na jaw wystąpiły, jak n. p. zbyt długie kredytowanie opłaty cłowej, poprostu samo się przez się rozumie. Pod względem weterynaryjno-policyjnym tem rychlejszej zgody spodziewać się należy, że obie połowy Monarchii ze względu na handel międzynarodowy i rozwój swego chowu bydła ciągle myśleć muszą o udoskonaleniu służby weterynaryjnej. Już przy poprzednich rokowaniach objawiało się życzenie, aby co do traktowania obustronnych transportów bydła, tudzież na wypadek zamknięcia granicy z powodu zarazy, pewne zasady wciągnięto do tekstu nowego związku cłowo-handlowego. Tak więc — mówi *Fremdenblatt* — coraz bardziej szczupleje zakres spraw, które oczekują załatwienia. Byłoby rzeczą bezpodstawną niezałatwionym punktom rokowań przypisywać znaczenie większe, niż tym, co do których w głównej rzeczy już doprowadzono do porozumienia, a znaczenie ich po nad rzeczową stronę zadania przeceniać dla tego, że jeszcze nie są załatwione. Przeciwnie, są wszelkie dane spodziewać się na podstawie przebiegu dotychczasowych układów, że także teraźniejsze rokowania będą dalszym postępem w wielkiem a trudnem dziele ugodowem. Austrya i Węgry zanadto siebie nawzajem potrzebują, iżby w końcu nie wynalazły zadowalającego pogodzenia wszelkich różnic w poglądach, któreby zarówno dla obu połów Monarchii było korzystnem. Tkwi w tem głęboka myśl, że polityczna terminologia używana w Austro-Węgrzech, nazywa te rokowania „ugodą.“ Trudno byłoby lepiej i wyraźniej wykazać, iż oba Rządy, obie reprezentacye ludowe są przejęte życzeniem, aby związek cłowy i handlowy w myśl zasad słuszności i sprawiedliwości odnowiony został dla dobra Monarchii.

O czwartkowej konferencyi donoszą ze źródeł węgierskich: Według wszelkiego prawdopodobieństwa przedmiot obrad we czwartek tworzyła sprawa handlu mąką, kwestya obustronnego dopuszczania, aby w Austryi względnie na Węgrzech tworzyły się filie Towarzystw akcyjnych i zakładów ubezpieczeń, istniejących w drugiej połowie Monarchii, wreszcie sprawa taryf kolejowych. Dalsze postanowienia w tych przedmiotach zapaść miały na konferencyi u Pana Ministra handlu br. Glanza, która odbyła się wczoraj rano przy udziale P. Ministra kolei żelaznych Guttenberga i obustronnych referentów. Ze strony węgierskiej oprócz ministra handlu Daniela, wzięli w niej udział również referenci fachowi. Wczoraj o godzinie 3 po południu odbyła się plenarna konferencya wszystkich obustronnych Ministrów, biorących udział w rokowaniach.

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni, dał we czwartek obiad na cześć bawiących w Wiedniu ministrów węgierskich.

---

2)

PANIENKA

NOWELLA.

I.

(Ciąg dalszy).

Od dnia tego o niczem mowy nie było, tylko o podróży. Irena de Moyemont trapiła się nieustannie jedną myślą: jechać, czy odmówić? Wieczorem po raz pierwszy w życiu zapomniała zaglądnąć do przyległych swojej sypialnej alkowie pokojów, do szaf i pod łóżko, czy nie ma gdzie złodziei. Nazajutrz proboszcz został wezwany na naradę, ale mało mógł sprawę rozjaśnić. Oświadczył tylko, że należy poddać się woli Boga; jaka jednak w tej okoliczności była wola Boga? Proboszcz, człowiek sumienny, nie mógł tego przeczuć.

Sprowadzono starego żołnierza, który służąc dwa lata w Westfalii, musiał coś wiedzieć także o Owernii. Ale nie udało się wyciągnąć z niego nic interesującego, co przypisywano jego głuchocie. Za to musiano wysłuchać długiego opowiadania o marszałku saskim. Kupiono za pięć centymów „Opis Francyi“ u wędrownego kramarza. Autor czynił uwagę, że „Francya jest najpiękniejszem królestwem na świecie po królestwie niebieskiem“. W rozdziale o Owernii zapewniał czytelników, że Owerniacy byli jednym z najdumniejszych i najbardziej wojowniczych ludów Galii i że kazali drogo opłacić Cezarowi jego zwycięstwo. Clermont jest zbudowany na krańcu szerokiej i urodzajnej płaszczyzny. Co do mieszkańców gór, „wyróżniali się oni swoją łagodnością i zwyczajem żywienia się kasztanami zamiast chleba“. Z tych dwóch ustępów jeden niepokoił, drugi pocieszał pannę de Moyemont i jej służącą. A jakże można było wątpić w prawdomowność książki, która była drukowana za wiedzą króla, ze wstępem kanclerza?

To też Irena wahała się, albo zdawała się wahać, jak każda istota, której decyzya zapadła od pierwszej chwili, ale która czuje się w obowiązku udawać. Panienka pozwalała się namawiać do tej podróży nie tylko Babecie, która miała okrutną chęć jej towarzyszyć, ale każdemu, kogo spotkała, od matki Alliette aż do syndyka. Doktor z Rambervilliers posunął swoją uprzejmość do tego stopnia, że znalazł, iż wody w Mont Dore, o których słyszał po raz pierwszy — doskonale przydadzą się Irenie, „zważywszy, że działają zbawiennie na ostrość krwi i śledzionę“.

Pragnienie przysłużenia się krewnemu, człowiekowi wpływowemu i wspaniałomyślnemu, prośby Babety, łagodność obyczajów Owerniaków, o której pisała książka, dziecko chore do pielęgnowania i własne zdrowie, religia, reprezentowana przez proboszcza w Domierès i nauka, wcielona w doktora z Rambervilliers, wszystko to złożyło się dodatnio na przychylenie się do decyzyi podróży. Czyż nie było dosyć powodów na zdecydowanie osoby, z takim zdrowym rozumem, jak panienka — przedewszystkiem, jeżeli się weźmie pod uwagę, że ona sama ginęła z ochoty do tej podróży?

We dwa dni odpisała panu de Boismorin, prosząc o trzy tygodnie czasu na przygowania do drogi.

II.

Podróżni mieli się udać w drogę dnia 7 czerwca, ale wyjazd odłożony został na 8, z powodu dni krzyżowych. Pomimo, że była dopiero godzina czwarta rano, cała wieś się zeszła, aby być obecną przy odjeździe panienki. Syndyk miał zaszczyt podać jej rękę przy wejściu na trzy schodki do kocza; ale w chwili, gdy wchodziła na kołyszące się stopnie, zawaliły się one pod nią. Rzymianin byłby w tem widział zły znak i byłby nie puszczał się w drogę. Irena uczyniła tylko uwagę, że sprężyny i zawiasy zostały pożarte przez rdzę, ponieważ kocz spoczywał w wozowni od czasu pokoju w Utrecht. Kazała przynieść drabinę i poważnie weszła do kocza, podczas czego nie było widać na żadnej z twarzy zgromadzonych ani cieniu uśmiechu.

Ten kocz, stare pudło żółte, prawie kwadratowe, z walizą na wierzchu i przywiązanymi kuframi, płótnem okrytymi, kołysał się figlarnie na szacownych swoich resorach, które zgrzytały za lada poruszeniem. Podczas gdy Błażej, ubrany w bluzę, z czapką w białe i błękitne pasy na głowie, sadowił się na koźle, panna de Moyemont umieściła się wraz z Babetą w powozie, — gdzie słomy miały po kolana, — kładąc nogi na worku, wypełnionym ciepłym piaskiem; ostrożność bardzo na miejscu w dniu świętego Medarda, który rozpoczynał się zimny i wilgotny.

— Ruszaj! — ozwał się dźwięczny głos Ireny w pośród uroczystej ciszy, przerywanej tylko odgłosem trąby chłopca pasącego wieprze, który je pędził w pole.

Błażej trzasnął z bicza, koniska dźwignęły się energicznie, maszyna ruszyła z miejsca, kapelusze uniosły się w górę, panienka uczyniła ręką ostatni ruch pożegnania swoim wasalom, i kocz potoczył się drogą ku Rambervilliers. Ztamtąd Irena miała się udać do Epinal, gdzie miano nocować i skąd miała odesłać swój ekwipaż a przesiąść się na wóz pocztowy.

Program cały został wypełniony co do joty i podróż ciągnęła się bez żadnego nadzwyczajnego wypadku.

Irena i Babeta zdrzemnęły się z powodu upału w południe. Gdy wjechały do Langres, zostały obudzone raptownie krzykiem siedmiu do ośmiu kobiet, które wskakiwały na stopnie, na osie i koła, wyciągając do wnętrza powozu swoje kościste, odziane w łachmany, ramiona, każda uzbrojona nożem lub nożyczkami, któremi potrząsały. Dwie kobiety sądziły, że nadeszła ostatnia ich godzina i polecały się Bogu; na szczęście oficer jakiś, przechodzący, uspokoił je, odpędzając kobiety.

— To są po prostu — rzekł — bardzo uczciwe rzemieślniczki, które nie mają żadnych złych zamiarów, tylko pragną paniom sprzedać najdrożej jak można owoce przemysłu krajowego.

— Doprawdy? serdecznie panu dziękuję. Ta głupia Babeta przeraziła mnie swoim krzykiem.... Myślałam, że godzą na nasze życie.

— Godziły tylko na kieszeń pani — odrzekł dobrodusznie oficer.

Szóstego dnia wóz pocztowy zatrzymał się w Clermont-Ferrand, na placu Jaude.

Plac ten zwykle bywa pełen próżniaków, szczególnie rano i wieczorem, gdy poczta nadchodzi; ludzie ci zdają się mieć wielką przyjemność patrzeć jak damy wysiadają z dyliżansu, szczególnie jeżeli damy są młode a stopnie wysokie i widać ładne nóżki, ubrane w eleganckie buciki. Często wtedy się zdarza, że ręce się wyciągają z pomocą przy wysiadaniu.

Trochę oszołomiona panna de Moyemont, pozwoliła, że kilku amatorów zniosło ją na ziemię, trzymając w ramionach trochę dłużej niż wymagała potrzeba. Piękny sierżant porwał Babetę w swoje szerokie ramiona i złożył na ziemię dziewczynę, okrytą silnym rumieńcem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z prasy rossyjskiej.

Zasługuje na uwagę, że dziennik *Nowoje Wremia*, który za panowania Aleksandra III występował przeciwko innowiercom, popierając prześladowanie poddanych rossyjskich nieprawosławnego wyznania, obecnie podnosi raczej potrzebę tolerancyi i równouprawnienia wyznań oraz potępia prześladowanie innowierców. „Rossya — pisze *Now. Wremia* — stała się wielką i potężną nietylko przez Rossyan; Niemcy, Polacy i inni nad tem pracowali. Niesłusznem jest zresztą czynić komuś zarzut z powodu jego pochodzenia i wyznania. Senat już w 1843 roku oświadczył, że zakazy, wymierzone przeciwko żydom, szkodzą często interesom państwa. Wszyscy mają swe grzechy, a zarazem i swe zasługi dziejowe. Swobodnie odetchnąć można będzie dopiero wówczas, kiedy wszyscy zrozumiemy, że celem rozwoju społeczności ludzkiej jest wspólne i zgodne pożycie i współdziałanie wszystkich bez różnicy pochodzenia i wyznań, a nie podporządkowanie jednych drugim“.

Petersb. Wiedomosti z zadowoleniem witają ten artykuł, dodając od siebie: „Tylko ludzki kierunek w wewnętrznej polityce centralnego rządu może przyczynić się do wzrostu i moralnej potęgi Rossyi. Ale, niestety, egoistyczna i ograniczona umysłowo biurokracya rossyjska używa carskiego imienia za pretekst do prześladowania innowierców. Chce tym sposobem utrzymać jedynie swoje prawa służbowe i wzmocnić swój niezasadniony wpływ i władzę opartą na samowoli. Trzeba często powtarzać tę prawdę, żeby raz już usunąć z prasy rossyjskiej ten gruboański, nienawistny ton, jaki odbrzmiewa zawsze, gdy mowa o innowiercach“.

Część dzienników rossyjskich nie może przebaczyć ks. Uchtomskiemu jego umiarkowanego i ożywionego poczuciem sprawiedliwości wystąpienia w sprawie „innowierców“ i Polaków. I tak *Świet* pisze: „Według obiegających pogłosek, redaktor *Petersburskich Wiedomosti* ks. Uchtomski zamierza powierzyć w inne ręce redakcyę dzierżawionej przez siebie gazety, a sam wyjeżdża na długo do dalekiej Azyi. Jeżeli to prawda, w takim razie winszujemy mu tego zamiaru i życzymy z całej duszy, aby z dalekiej swej podróży powrócił z większym zasobem miłości ojczyzny, z lepszem zrozumieniem jej interesów, z większym zapasem wiedzy, no i z mniejszą zarozumiałością na punkcie misyi swej co do rozstrzygania ważnych i żywotnych kwestyj“.

Według zapewnień dziennika *Syn Otieczestwa*, nowomianowany naczelnik dróg żelaznych południowo-zachodnich, Niemeszejew, wydał rozporządzenie, mocą którego wstrzymano dalsze przyjmowanie na urzędy kolejowe kobiet. Ze wszystkich dróg żelaznych w państwie do tego czasu na kolejach południowo-zachodnich największy jest procent urzędników-kobiet.

Minister spraw wewnętrznych zabronił sprzedaży pojedyńczych numerów *Graždanina*.

Z Watykanu.

(Kardynał Monaco La Valetta).

Zmarły świeżo kardynał Rafał Monaco La Valetta, który w Watykanie zajmował wybitne stanowisko, urodził się 23 lutego 1827 roku w Aquila koło Chieti w Neapolitańskiem, ze starej zamożnej rodziny szlacheckiej, która z powodu, iż liczy pomiędzy swoimi antenatami po kądzieli w. mistrza maltańskiego La Valletta, włoskim zwyczajem, połączyła to ostatnie nazwisko ze swojem rodowem. O zmarłym pisze ks. Fr. Starowieyski, który go znał osobiście, we wspomnieniu swem, poświęconem zmarłemu w *Czasie*, między innemi: Młody Rafał od najpierwszych lat życia odznaczał się wielką świątobliwością i okazywał od dziecińśtwa powołanie do stanu duchownego. W roku 1846 wstąpił do szlacheckiej Akademii kościelnej w Rzymie. Tam budował kolegów i przełożonych swojem zachowaniem, gorliwem przykładaniem się do nauk i bardzo wybitnemi zdolnościami. Wcześnie przydzielony został do kongregacyi spraw kościelnych nadzwyczajnych, czyli właściwie departamentu spraw dyplomatycznych Stolicy św. Jakkolwiek kierunek jego zdolności i usposobienie, a zwłaszcza pewna pozorna [illegible] mało usposabiały go do karyery dyplomatycznej, spędził we wspomnianej kongregacyi lat dziewięć, wśród których brał udział w misyi kardynała Patrizi do Paryża, gdzie ten ostatni jako zastępca Piusa IX trzymał do chrztu w imieniu Papieża syna Napoleona III.

W roku 1858 bardzo młody, bo zaledwie 31 lat liczący prałat Monaco zamianowanym został assesorem świętego Officium (czyli Inkwizycyi). Nominacya ta była dowodem niezwykłej życzliwości Ojca św., który tym sposobem powierzył mu najwyższą i najważniejszą prałaturę Kuryi, stanowisko, które jest najpierwszem z tak nazwanych *posto cardinalizio* t. j. po upływie kilku lat dających prawo do kapelusza. Zmarły sam opowiadał wielkie swoje zdziwienie, gdy mu oznajmiono o tej promocyi; nie chciał wierzyć, uważając to za czysty żart. Zamiarem też Piusa IX było powołać Monsignora Monaco w bardzo młodym wieku do świętego kolegium, — czekał ażeby doszedł on do czterdziestego roku życia. Jeżeli kreacya jego o rok jeden się spóźniła, to jedynie tylko z powodu jakiegoś błędu w metryce. Wszedł do św. kolegium w marcu 1868 r.

Od tego czasu datuje się nadzwyczajnie wybitne i nadzwyczajnie wpływowe stanowisko kardynała Monaco. Osobliwie biegły we wszystkiem, co się tyczy spraw kościelnych, był on członkiem prawie wszystkich kongregacyj, nadto protektorem niezliczonej liczby klasztorów, kolegiów, bractw i stowarzyszeń. Gdy przez śmierć Piusa IX. zawakowała Stolica Piotrowa, Monaco, jakkolwiek już od lat dziesięciu zasiadał w gronie purpuratów, był jeszcze za młodym (liczył 51 lat), ażeby już w ówczesnem *conclave* mógł być kandydatem do tiary, ale z nowym potyfikatem stanowisko i wpływ jego bardzo znacznie wzrosły. Nowy Papież, który przez lat 32 zasiadał na stolicy biskupiej w Perugii, nie był bardzo dokładnie obeznany z tokiem spraw i tradycyami Kuryi, potrzebował przeto mieć przy sobie doradców biegłych i zaufanych, doświadczonych w najróżnorodniejszych sprawach, należących do jego decyzyi. Zastał on na nader ważnym, spraw politycznych i dyplomatycznych tyczącym się urzędzie sekretarza spraw kościelnych nadzwyczajnych Włodzimierza Czackiego, — w innych sprawach mniej politycznych, więcej kościelnych, bardzo czynnym i biegłym był Monaco. Ci dwaj mężowie, którzy się wzajemnie cenili i dobrze rozumieli, byli rzecz można, pierwszymi kierownikami i najważniejszymi doradcami Leona XIII. w pierwszych czasach jego panowania, zwłaszcza po śmierci pierwszego sekretarza stanu, nieodżałowanego kardynała Franchi, który w cztery miesiące po objęciu tego stanowiska niespodziewanie umarł.

I obok licznych zajęć w kongregacyach, kardynał Monaco zajmował najwyższe i najwybitniejsze stanowiska, powierzane kardynałom. — Przez długi szereg lat był wikaryuszem generalnym Ojca św., czyli jego zastępcą w zawiadywaniu sprawami biskupstwa; następnie, gdy kardynałowi Parochi, obecnemu wikaryuszowi, powierzonem zostało to ważne i w dzisiejszych czasach nader trudne stanowisko, Monaco zamianowany został wielkim penitencyaryuszem Kościoła, a równocześnie i sekretarzem świętego Officium, czyli Inkwizycyi. Te dwa ostatnie stanowiska, dzierżone zwykle bywają przez najwybitniejszych kardynałów — przez ludzi znakomitych nauką, a zwłaszcza nader biegłych w sprawach teologicznych, a nadto takich, których życie błyszczy najwięcej cnotami ascetyzmu i bogobojności. — Kardynała Monaco cechowały jedne i drugie: był on pod każdym względem powagą i przez długi przeciąg czasu panowało w Rzymie powszechne przekonanie, że w razie wakansu Stolicy świętej, na jego skroniach spoczęłaby potrójna korona, — przekonanie to wzrastało z powodu rysów i postaci jego bardzo charakterystycznych, przypominających postaci dawnych Papieży, nadto w herbie jego jest ogień, a wedle znanej przepowiedni, przyszłego Papieża dewizą ma być *ignis ardens*. Liczne i bliskie stosunki łączyły zmarłego kardynała oprócz z kardynałem Czackim, także z innymi z naszych rodaków, a zwłaszcza z OO. Zmartwychwstania Pańskiego; znał on ciężkie koleje naszego narodu, rozumiał je i serdecznie nad niemi bolał. Szczególna wdzięczność od nas należy mu się za pieczołowitość, którą otaczał kolegium polskie, jako jego urzędowy protektor. Kolegium to powstałe w roku 1865, przeznaczone do kształcenia duchownych polskich, miało z początku małe fundusze i tylko powoli doszło do własności domu w Rzymie i willi w Albano, w którym kolegiaści spędzają letnie miesiące, a to także dzięki życzliwości zmarłego kardynała.

Z Krety.

Według ostatnich wiadomości, panuje na Krecie zupełna anarchia. W wielu wsiach prowincyj Anglos, Bascilos, Retymno i Kydonia napadli Turcy na ludność chrześciańską. Wielu chrześcian zginęło. Rabowano bydło, niszczono pola i winnice. Pod wsią Castelli koło Retymna przyszło do krwawego starcia ze znacznemi stratami po obu stronach. Ciało konsularne poczyniło generalnemu gubernatorowi stanowcze przedstawienia, zwracając uwagę na skutki tego rodzaju zachowania się tureckiego wojska. Zabiegi konsulów nie rokują pomyślnego rezultatu, gdyż albo wojskowy gubernator nie stosuje się do poleceń generalnego gubernatora, Berowicza, albo zarząd turecki prowadzi dwulicową politykę. Panuje mniemanie, że w obecnych stosunkach posłowie chrześciańscy nie wezmą udziału w obradach Izby. Dwa dalsze wojenne okręty angielskie odpłynęły do Krety.

Z Aten telegrafują pod dniem 17 b. m.: Wojska tureckie ruszyły d. 16 b. m. w szyku bojowym przeciw powstańcom w Apokoronie, zostały wszakże odparte. Winę wszczętych na nowo kroków nieprzyjacielskich przypisują wyłącznie Turkom. Opinia zarzuca im fałszywe postępowanie, a świadczy o tem z jednej strony uzbrajanie miejscowej ludności mahometańskiej przez Abdullaha baszę — z drugiej usiłowania Berowicza, zdążające do zaprzeczenia krwawych zajść w dniach ostatnich.

KRONIKA

Lwów, 18 lipca.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Administracyę osieroconej parafii w Buszczu, powierzono ks. Sołtysowi Wojciechowi, tamtejszemu kooperatorowi. — Jurysdykcyę otrzymali z zakonu OO. Bernardynów: OO. Balawender Mateusz, Broda Filip, Ligas Ambroży, Skałuba Marceli i Wiercioch Benedykt; z zakonu OO. Karmelitów: Bajorek Teodor, tudzież kapłan świecki, Neomysta, ks. Gerstmann Adam.

Dnia 25 sierpnia (poniedziałek) wieczorem o godzinie 8 rozpoczynają się rekolekcye dla kapłanów w domu OO. Jezuitów w Czerniowcach. O wczesne zgłoszenia uprasza O. superior.

Dyecezya tarnowska: Zamianowany ks. Wład. Chendyński, dyrektor bursy św. Kazimierza, referentem i rzeczywistym radcą konsystorza biskupiego. — Prezentę na probostwo w Przyszowej otrzymał ks. Stanisław Grochowski, wikaryusz w Chełmie. — Przeniesieni księża: Józef Dulian z Bochni do Łącka, Aloizy Guńkiewicz z Króżlowej do Czarnej, Adam Bryl z Nockowej do Trzciany, Franciszek Kuźniarowicz z Wojnicza do Dąbrowej, Adam Kurkiewicz z Dąbrowej do Ryglic. — Nowowyświęceni księża aplikowani: Stanisław Szablowski do Wojnicza, Jan Mika do Nockowej.

— **Nowy urząd telegraficzny.** Z dniem 20 b. m. otwartą zostanie w Nowym Sączu na dworcu przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym, stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną pod nazwą: „Nowy Sącz 2“.

— **Konkurs.** Przy urzędzie budowniczym na Szląsku jest do obsadzenia jedna posada adjunkta budowlanego z prawami odpowiadającemi X. klasie rangi, jak również posada praktykanta budowlanego z roczną płacą 600 zł.

Ubiegający się o posady powyższe, winni swoje podania, odpowiednio udokumentowane przesłać na ręce c. k. Prezydyum rządu krajowego na Szląsku w terminie po 15 sierpnia b. r.

— **Z fundacyi ś. p. Dyzmy Chromego** są do rozdania na rok szkolny 1896/7 różne stypendya.

Kompetenci o takowe mają wnosić swe (niestemplowane) podania do kancelaryi głównej dóbr i interesów hr. Potockich w Krzeszowicach — najdalej do końca sierpnia 1896, załączając dowody: a) że proszący jest synem włościanina lub rzemieślnika, urodzonym w jednej z gmin hrabstwa Tenczyńskiego — albo że ojciec jego jest oficyalistą dóbr hrabstwa Tenczyńskiego, lub że nim był przynajmniej lat 10; b) że istotnie wsparcia potrzebuje; c) że uczęszcza jako uczeń publiczny do szkół lub zakładów publicznych w Galicyi albo w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jakiegobądź zawodu, mianowicie gimnazyum, Uniwersytetu, do szkół i zakładów realnych, technicznych, agronomicznych, do zakładu sztuk pięknych i t. p.; nakoniec d) ma proszący wykazać się świadectwami, że odznacza się w naukach celującym postępem, tudzież pilnością i obyczajnością.

O te stypendya mogą kompetować i ci, którzy — mając za sobą warunki pod a) b) i d) wymienione, ukończywszy nauki w kraju z celującym postępem, nad dalszem wykształceniem się w obranym zawodzie w kraju pracują, albo w tym celu udadzą się za granicę.

— **Helena Modrzejewska,** o której chorobie donosiliśmy, ma się znacznie lepiej. Z listów, pisanych do krewnych w Krakowie, pokazuje się, że zupełny powrót do zdrowia znakomitej artystki, jest już tylko kwestyą czasu.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie pod przewodnictwem delegata c. k. Rady szkolnej krajowej, ks. Torońskiego, złożyli: M. Bachulski, A. Dawid, J. Gdula (z odzn.), L. Iwaniec, J. Kabarowski, F. Keyha (ekst.), L. Kleban, T. Kobrynowicz, S. Kubrakiewicz (z ozdn.), A. Kułynycz, W. Leśniakowski, J. Lisowski, M. Łoziński (ekst.), W. Luszkiewicz, A. Mołczko (ekst.), K. Mosior, K. Mrzygłód, J. Mykietczyn, R. Okułowski, S. Patocki (z ozdn.), A. Pintel (z odzn.), J. Prokopyszyn, K. Przetocki (z odzn.), E. Sawczak, T. Skaziński, B. Storoniak, E. Tatomir (ekst. z maturą real.).

Pozwolono przystąpić do egzaminu 35 publicznym uczniom i 22 eksternistom. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 8 publicznych uczniów i 6 eksternistów; na rok reprobowano 1 publicznego ucznia i 7 eksternistów, odstąpiło podczas egzaminu 5 eksternistów.

— **Zwłoki** ś. p. ks. Jana Sapiehy, zmarłego w 18 wiośnie życia, młodzieńca niepospolitych zalet serca i umysłu, pogrzebano we czwartek w Bilce szlacheckiej. W smutnym obrzędzie pogrzebowym wzięły udział liczne spokrewnione i sąsiedzkie rodziny, tłumy ludu, oraz grono kolegów zmarłego z VI klasy gimnazyum lwowskiego, którzy dając świadectwo koleżeńskiej miłości ku swemu ukochanemu towarzyszowi, złożyli u trumny prześliczny wieniec z napisem: „Najdroższemu Jasiowi“. Nad grobem przemówił ks. prałat Gnatowski.

— **P. Władysław Ciechulski,** długoletni współpracownik i kierownik znanej w naszem mieście firmy „Magasin au bon Marché“, handel ten w drodze kupna przejął na siebie i nadal sam go prowadzić będzie.

— **Ruch telegraficzny.** W czerwcu b. r. przeszło przez linie galicyjskie depesz 479.105. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 43.919 zł.

— **Lecznicza kolonia rymanowska.** W piątek o godzinie 6 rano wyruszyła w drogę I kraj. lecznicza kolonia rymanowska w liczbie 120 dziatwy. Wraz z kolonią, prócz grona nauczycielskiego i Siostr Rodziny Maryi, wyjechał dyrektor kolonii dr. Żuliński, lekarz dr. Czarnik, wreszcie p. Wł. Zontak, niestrudzony skarbnik komitetu. Kierownictwo w oddziale męskim w r. b. objęli pp.: Domiszewski Jan, Kwasiński Włodzimierz i Wałaszkiewicz Wincenty; zaś w oddziale żeńskim panie nauczycielki: May Jadwiga i Zajączkowska Helena. Nadmienić należy, że w osobie panny May, kolonia zyskała nową specyalną siłę. Jako stypendystka z Krakowa, kształciła się ona dłuższy czas w specyalnych zakładach ortopedyczno-gimnastycznych w Sztokholmie. Wszystko to jest nowym dowodem, jak z każdym rokiem lecznicza kolonia rymanowska się rozwija.

— **Śluby.** W Rzymie odbył się wczoraj ślub prezesa gabinetu włoskiego, margrabiego Rudini'ego z margrabianką Incisa. Margrabia Rudini liczy obecnie 58 lat.

Dzisiaj odbędzie się w kościele św. Mikołaja ślub panny Maryi Starklówny, córki Juliusza i Klementyny z Wasilewskich Starklów, z p. Edmundem Hilczerem, urzędnikiem kolei państwowych z Halicza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Sylwia Schupp, córka inspektora lasów miejskich, w 21 roku życia.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
17/7	2 połud.	767·21	+27·0	SSW	1	5
17/7	9 wiecz.	766·23	+20·2	SSE	1	1
18/7	7 rano	764·61	+20·4	SE	2	6

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 17 lipca do 7 rano dnia 18 lipca b. r. była +28·4°C., najniższa +16·4°C.
Opadu nie było, pogoda.
Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.
**) 0 Pogodnie.
**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Kaplica w Barszczowicach.** Dnia 16 b. m. w obecności licznie zgromadzonego ludu i przybyłych gości ze Lwowa, odbyło się uroczyste poświęcenie i założenie kamienia węgielnego pod budowę rzym. kat. kaplicy w Barszczowicach. Przypominamy, że do kosztów budowy kościółka przyczynił się komitet pań lwowskich, który przed kilku tygodniami urządził festyn w Ogrodzie miejskim, oraz Towarzystwo oszczędności kobiet.

— **Na Wawel.** W mieszkaniu p. Ulanowskiej w Krakowie, głównej inicyatorki w zbieraniu centowych składek na restaurowanie Wawelu, odbyło się 44 ogólne rozbicie puszek składkowych, które przyniosło przeszło 415 zł. Całość uzbieranej już dotąd w ten sposób składki wynosi 27.003 zł.

— **W bursie** nauczycielskiej w Tarnopolu, będzie na rok szkolny 1896/7 opróżnionych 60 miejsc. Podania wnosić należy do zarządu bursy nauczycielskiej do 1 sierpnia b. r. na ręce dr. Maciszewskiego, c. k. dyrektora gimnazyum. Do podania dołącza się: 1) ostatnie świadectwo szkolne; 2) deklaracyę rodziców, jaką kwotą do utrzymania syna przyczyniać się będą; 3) zaadresowaną kartę korespondencyjną,

na której zarząd da odpowiedź. Pierwszeństwo zastrzega się synom nauczycieli.

— **W Krynicy** po 7 b. m. bawiło rodzin 1280, osób 2040.

— **W bursie gimnazyalnej** w Samborze, będzie z dniem 1 września b. r. 35 miejsc do obsadzenia. Pierwszeństwo do przyjęcia mają ci uczniowie, którzy już poprzednio w bursie byli i dobrym postępem się wykazali. Uczeń ma mieć łóżko żelazne, pościel, ubranie i dostateczną ilość bielizny, której praniem bursa się nie zajmuje. Ojcowie lub opiekunowie mają do podania załączyć deklaracyę, ile zobowiązują się płacić miesięcznie z góry, — jako też świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo zdrowia. Podania należy wnosić do zarządu bursy na ręce profesora Teofila Zosla, najdalej do 15 sierpnia b. r.

— **Olbrzymi grad w Chorwacyi.** Z Zagrzebia donoszą, że w okolicy Białogrodu zniszczył tymi dniami grad zasiewy na przestrzeni 50 kilometrów. Nieszczęście to nawiedziło 10 większych i 13 mniejszych miejscowości. Grad poranił kilkaset osób, a zabił lub pokaleczył mnóstwo bydła. Gradowi towarzyszyło przerwanie się chmur i ogromna ulewa, która chwilowo przemieniła ulice Białogrodu w formalne rzeki.

— **Dyamentowe wesele.** W kościele św. Marcina w Poznaniu odbyła się w tych dniach uroczystość dyamentowego wesela Karolostwa Luzińskich. P. Karol Luziński urodzony dnia 7 listopada 1811, był nauczycielem i to przez lat 53 na jednej i tej samej posadzie w Słomowie pod Rogoźnem.

— **I. Międzynarodowy kongres** cementników, połączony z wystawą budowlaną, odbędzie się w dniu 17, 18 i 19 sierpnia w Oedenburgu.

— **Wystawie berlińskiej** grożą — według doniesienia pism poznańskich — znaczne straty. Już teatr „Alt Berlin“ musiał zamknąć wrota, gdyż zamiast 2000 m. dziennie zbioru, przynosił zaledwie dziesiątą część tego; teraz rozwiązała się inna spółka przedsiębiorcza, gdyż dołożyła 150.000 marek, a wszyscy więksi przemysłowcy, którzy swoje wyroby powystawiali, skarżą się ogólnie, iż nadzieje ich zawiodły. Powodem podobnie opłakanego stanu ma być nader znaczna liczba wystaw, urządzanych w Niemczech w ostatnich latach, w skutek czego i zainteresowanie ogółu zeszło do minimum.

— **Zwłoki** zamordowanego margr. Morèsa przewieziono 16 b. m. do Marsylii. Wśród tłumów publiczności przeniesiono trumnę na dworzec kolejowy. Pogrzeb odbędzie się w Paryżu.

— **Pomnik na Kyffhäuser,** wystawiony celem uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad Francuzami, ma być zupełnie wykończony w końcu września. Roboty kamieniarskie i murarskie, obliczone w kosztorysie na 190.000 m., pochłonęły dotąd już 600.000 m. Ogólne koszta pomnika wyniosą 1,400.000 m.

— **Nietoperz na usługach pszczelnictwa.** Zwierzęciem mało znanem ze względu na swą użyteczność dla pszczelnictwa, jest nietoperz. Wielu, uznając go jako niezmordowanego tępiciela szkodliwych owadów, latających w nocy, mogłoby mniemać, że zwierzątko to czyha też i na pszczoły, zwłaszcza, że je często można spostrzegać u wylotów uli słabych. Tymczasem rzeczywistą zdobyczą, której nietoperz w tych warunkach poszukuje, jest tak zwany mól woskowy, składający swe jajka pomiędzy plastrami. Wylęgłe liszki żywią się woskiem, przewiercają dziury w plastrach, a następnie przemieniając się w poczwarki, oprzędzają się; po wyjściu dorosłego owadu z oprzędu, ten w postaci delikatnej pajęczynki pozostaje na plastrach i zanieczyszcza ją. Skuteczną tamę rozmnażaniu się tego szkodnika stawia nietoperz i ztąd powinien być przez pszczelarzy mile widziany.

— **Angielski żołnierz.** *Journal d'hygiène* podaje ciekawe szczegóły o trybie życia żołnierzy w Połączonych Królestwach. Jadają po trzy razy dziennie: na śniadanie — kawę mleczną i chleb z masłem; na obiad — w niedzielę: pieczeń, kartofle, pudding; w poniedziałek: rostbef, kartofle, selery; we wtorek: pieczeń, kapusta, kartofle; we środę: baranina, kartofle; we czwartek: pieczeń wołowa, kartofle; w piątek: rostbef, jarzyny, kartofle; w sobotę: baranina, kartofle. Zwykły szeregowiec otrzymuje 4 szylingi 6 pensów tygodniowo; podoficer 2 szylingi 75 pensów dziennie; furyerzy i sierżanci 6 szyl. i 25 pensów dziennie. Obowiązkowy wzrost dla kawaleryi gwardyjskiej: 5 stóp 11 cali; dla piechoty: 5 stóp 4 cale, waga 115 funtów angielskich. Żołnierz rekrutuje się na 12 lat, wliczając w to czas rezerwy; potem dostaje premium 36 fnt. szt. Każdy rekrut może opuścić wojsko po 3 miesiącach, musi jednak zwrócić koszta umundurowania. Godziny służby ściśle określone. We wszystkich koszarach są kluby do gry w karty, czytelnie, teatr. Gdy czas służby wojskowej dobiegnie kresu, państwo sprawia każdemu szeregowcowi ubranie cywilne.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd literacki“, pismo wychodzące w Krakowie, które w krótkim czasie zdobyło sobie powszechne uznanie, jako organ poważnej i ściśle przedmiotowej krytyki, dający pełny obraz ruchu literackiego u nas, mogą nabywać szan. prenumeratorowie nasi po zniżonej cenie.

Każdy prenumerator, który do dnia 1 sierpnia nadeszle do naszej administracyi kwotę 90 ct., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorów pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), raczy nn ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

Wspaniałego dzieła „Die österreichisch ungarische Monarchie in Wort und Bild“ wyszedł zeszyt I. tomu V. (ogólnego zbioru Z. 256) i zawiera opis górnych Węgier. Nader interesujący tekst ilustrują liczne rysunki, w pierwszorzędnych zakładach wykonane.

Miasto Lwów w okresie samorządu 1870—1895. Oto tytuł niezwykłej pod względem rozmiarów, a bogatej treścią publikacyi, wydanej nakładem gminy miasta Lwowa. Wielkich rozmiarów to wydawnictwo, obejmujące dziewięćdziesiąt arkuszy druku, podjęte zostało w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 6 czerwca 1895 roku, celem uczczenia ćwierćwiekowej rocznicy nadania statutu m. Lwowa, a urzeczywistnieniem tego postanowienia zajął się osobny komitet z czcigodnym rektorem Małeckim na czele. Celem leżącej przed nami książki jest — jak to zauważył w przedmowie prezydent Mochnacki — danie czytelnikowi wiernego obrazu działalności gminy miasta Lwowa w okresie autonomicznym, aby udowodnić porównawczo z poprzednią epoką, tudzież ze stanem obecnym rozwój Lwowa i postęp w każdej dziedzinie jego administracyi. Całość dzieła obejmuje prócz wstępu, szesnaście rozdziałów, z których dwa pierwsze wyszły z pod pióra dr. Aleksandra Czołowskiego. I tak w „Obrazie dziejowym Lwowa“ zapoznaje szanowny autor czytelnika z ważniejszymi wypadkami historycznymi, których widownią było nasze miasto w ciągu sześciu wieków istnienia. Ostatni okres dziejów Lwowa, datujący się od chwili rewindykacyi, opowiedział dr. Czołowski może zbyt pobieżnie, poświęcając mu zaledwie dwie strony tekstu. Wkradł się również w tym ustępie błąd, prawdopodobnie drukarski, gdyż otwarcie Uniwersytetu lwowskiego nastąpiło w dniu 16 listopada 1784 roku, nie zaś w roku 1787, co do kontraktów zaś pozwolimy sobie nadmienić, że takowe odbywały się po Trzech Królach tylko do roku 1808, następnie zaś przeniesione zostały na dzień 24 maja. O wiele dokładniej przedstawił dr. Czołowski w następnym rozdziale całokształt organizacyi, oraz zakres działalności dawnych władz miejskich. Słyszymy w tem miejscu o obowiązkach, tudzież o prawach służących burmistrzowi i rajcom, oraz wójtowi i ławnikom, o organizacyi cechów, o czterdziestu mężach z rejentem na czele, wreszcie o odrębnych gminach: ormiańskiej i ruskiej. Następnie wyjaśnia autor zaczenie i cel istnienia lonheryi, urzędów pomocniczych, (pisarzów, syndyków, instygatorów, tłómacza i łandwójtów), a nadmieniwszy o rozmaitych kategoryach służby wykonawczej, opisuje przebieg wyborów miejskich, oraz dzieje ratusza. Niemniej zajmująco przedstawione zostały w opracowaniu dr. Czołowskiego: organizacya, tudzież zakres działania stworzonego w roku 1787 magistratu wraz z istniejącym od roku 1790 wydziałem miejskim, którego dalsze losy (od roku 1848—1870), opowiada w sposób źródłowy, na urzędowych dokumentach oparty, dr. Ostaszewski-Barański w rozdziale p. t. „Ustawa prowizoryczna“. Nadanie sankcyi Monarszej w dniu 14 października 1870 r., uchwalonemu przez Radę miejską statutowi, rozpoczyna właściwy okres autonomiczny w dziejach Lwowa, a zarazem daje dr. Ostaszewskiemu-Barańskiemu sposobność do nakreślenia dokładnego szkicu o sprawach organizacyjnych, o finansach i o handlu, oraz o oświacie i dobroczynności publicznej we Lwowie. Naszkicowany w tej części obraz naszego miasta w pierwszej połowie bieżącego wieku, wydać się może komuś zbyt ogólnikowym. Szkoda, że autor nie zużytkował w tej mierze choćby relacyi Pindtera, ogłoszonej w roku 1863 w niemieckiej *Gazecie Lwowskiej*.

Natomiast z uznania godną ścisłością zestawia dr. Ostaszewski-Barański wyniki działalności ośmiu Rad miejskich kolejno urzędujących w naszym grodzie w latach 1871—1895, omawiając w sposób jasny a ściśle przedmiotowy rezultat poszczególnych, podjętych przez nie usiłowań. Te same zalety znamionują i czternasty rozdział książki pióra tegoż autora („Lwów w cyfrach“), opracowany na podstawie ostatniego spisu ludności z roku 1890 Ilość mieszkańców wynosiła w owym czasie 119.352 głów, w której to cyfrze płeć piękna przedstawiała 53·4 prc., mężczyźni zaś 46·6 prc. Dowiadujemy się również z obliczeń biura statystycznego, iż pod względem śmiertelności Lwów, (po odtrąceniu zmarłych obcych) zajmuje po Zadarze i Stanisławowie trzecie z kolei miejsce w rzędzie znaczniejszych miast Monarchii. Przeciętna śmiertelność u nas wynosi 23 prc., podczas gdy w Krakowie podnosi się do wysokości cyfry 26·2 prc. Ciekawą jest również statystyka samobójstw. W latach 1881—1890 popełniono na lwowskim bruku ogółem 323 samobójstw (264 mężczyzn, 59 kobiet). Natomiast w latach 1891—1892 liczba tego rodzaju wypadków wzrosła do wysokości cyfry 136 przyczem najwyższą cyfrę samobójców przedstawia wiek od lat 20—40. Niepodobna nam w szczupłych ramach niniejszego sprawozdania podać choćby najważniejszych wyników zestawień statystycznych z zakresu stosunków mieszkalnych, oświaty i t d. jak również nie możemy rozwieść się szerzej o pracowitych relacyach dr. Pawlikowskiego, (Stosunki zdrowotne), dr. Dunina-Wąsowicza (Miejskie laboratoryum chemiczne), Kowalczuka (Rozwój terytoryalny miasta) tudzież radców: Jakubowskiego (Fundacye) i Hobgarskiego (Podatki stałe). Na szczere uznanie zasłużył również „Pogląd na rozwój szkół ludowych,“ skreślony przez dyrektora Mieczysława Baranowskiego. Zwracamy wszakże uwagę autora, że szkółka trywialna u Panien Benedyktynek łacińskich otwartą została już w dniu 3 listopada 1784 r. nie zaś w roku 1785, oraz, że odstąpiony Siostrom Miłosierdzia w roku 1783 klasztor wraz z kościółkiem św. Kazimierza, nie był własnością Trynitarzy jeno Reformatów. Podobnie też pensyonat naukowy u Panien Sakramentek otwarty został już w dniu 1 sierpnia 1785 r., nie zaś w roku następnym. Drobne te usterki nie obniżają bynajmniej rzeczywistej wartości pracy dyrektora Baranowskiego, tworzącej cenny przyczynek do dziejów naszego szkolnictwa. Dla szerszego koła czytelników, żądnych obeznania się choćby z ogólnym tylko zarysem dziejów Lwowa, nieobojętną też będzie nader zajmująco skreślona rozprawa Leona Gustawa Dziubińskiego, tworząca rozdział dwunasty omawianej książki p. t. „Okolice i dobra miasta Lwowa.“ Autor opierając się na dokumentach, zachowanych w archiwum miasta Lwowa, na aktach Grodzkich oraz na cennej rozprawie byłego archiwisty tutejszego, Raspa *(Beiträge zur Geschichte der Stadt Lemberg)*, przedstawił nietylko tytuły prawne, posiadane przez gminę lwowską do poszczególnych własności ziemskich, tworzących obecnie jej majątek, lecz zaznaczył koleje, jakim w ciągu wieków miejscowości te ulegały oraz stan ich obecny pod względem ekonomicznym, moralnym i etnograficznym. Rzecz cała napisana z prawdziwym temperamentem i swadą. Pióra p. Dziubińskiego są również ustępy p. t. „Poczet prezydentów, wiceprezydentów i obywateli honorowych m. Lwowa,“ zawierający daty biograficzne, dotyczące odnośnych osobistości, tudzież p. t. „Magistrat m. Lwowa.“ Ten ostatni rozdział, napisany wspólnie z szefem biura prezydyalnego, radcą Lukasem, zaznacza pocieszający wielce objaw harmonii, istniejącej w ciągu całego ćwierćwieku między Radą miejską, jako ciałem uchwalającem i prawodawczem a magistratem, jej organem wykonawczym.

Wielce odpowiednie zakończenie pamiątkowej publikacyi tworzy rozdział p. t „Lwów jako stolica kraju“, skreślony wspólnie przez prezydenta Mochnackiego oraz przez radcę Romanowicza. Zaznaczywszy ważniejsze zadania, spełnione przez gminę m Lwowa w dziedzinie oświaty, życia społecznego i ekonomicznego, mające ogólnokrajowe znaczenie, podnoszą słusznie autorowie artykułu fakt ten znamienny, iż Lwów uczynił pierwszy krok na drodze polityki, starającej się o praktyczne urzeczywistnienie zgodności naszych interesów narodowych z interesami Monarchii austro-węgierskiej, która to polityka już dotychczas wiele korzystnych wydała owoców. Uczynił Lwów ten pierwszy krok wyborem w roku 1865 Agenora hr. Gołuchowskiego do Sejmu, wprowadzając go w ten sposób ponownie na widownię polityczną....

Na tem kończymy sprawozdanie z pamiątkowej księgi, którą uczczono ćwierćwiecze autonomicznych rządów Lwowa. Treść dzieła zdobią liczne oraz starannie wykonane ryciny, plany i portrety a i typograficzna strona publikacyi zaszczyt przynosi tutejszej oficynie W. A. Szyjkowskiego.

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Edmund Goncourt, drugi z „braci Goncourt“, francuskiej firmy literackiej, która przez pszeszło lat 30 stworzyła długi szereg skwapliwie przez publiczność francuską rozchwytywanych powieści i dzieł, umarł w dniu 16 b. m. wskutek zapalenia płuc, w Chaurosay (departament Sekwany i Marny), w gościnie u serdecznego przyjaciela swego Alfonsa Daudeta.

Edmund Goncourt, starszy brat Juliusza, urodził się 26 maja 1822 w Nancy, i — jak wspomnieliśmy już powyżej — wspólnie z bratem wydał cały szereg powieści, studyów, szkiców i dzieł historycznych, które wsławiły braci Goncourtów, jako wybitnych pisarzy historycznych i historyków cywilizacyi, mistrzów w malowaniu obyczajów XVIII wieku i znakomitych stylistów. Należą oni do szkoły naturalistycznej, która jednak nie doszła jeszcze do „mistrzowstwa“ Zoli. Wytworność, zwięzłość i artyzm słowa podnieśli do niezrównanej potęgi i pod tym względem wspólnie z Flaubertem mają niezmierną w literaturze zasługę. Z dzieł i szkiców historycznych, wydanych przez braci Goncourtów, należy wymienić: „Historya społeczeństwa francuskiego podczas rewolucyi i dyrektoryatu“, „Rewolucya w obyczajach“, „Portrety XVIII wieku“, „Historya Maryi Antoniny“, „Kochanki Ludwika XV“, „Kobieta w XVIII stuleciu“, „Miłość w XVIII stuleciu“. Z powieści braci Goncourtów największy rozgłos miały „Germinie Lacerteux“ i „Manette Salomon“, stanowiące epokę w literaturze francuskiej. Bracia Goncourt pisali także krytyki teatralne i dwie sztuki sceniczne „Henriette Maréchal“ i „La Patrie en danger“, wydane pod wspólnym tytułem „Théatre“. W r. 1870 stracił Edmund ukochanego brata Juliusza i cios ten wpłynął wielce na dalszą jego działalność jako artysty i myśliciela. W „Les frères Zemganno“, powieści osnutej na tle życia cyrkowego, przedstawił Edmund główne rysy swego stosunku do brata. Prócz tego wydał po śmierci brata powieść „La fille Elisa“ i kilka drobniejszych studyów.

Wielce cenione są „Pamiętniki braci Goncourtów“, odzwierciedlające cały okres życia literackiego w Paryżu. Po śmierci brata, prowadził Edmund pamiętniki te do ostatnich czasów.

„Mody paryskie“. Ostatni numer *Mód paryskich* z dnia 15 b. m. opuścił prasę i przedstawia się nader dodatnio. Tytułowa rycina daje wzory toalety wizytowej i spacerowej ozdobionej bogato pasmanteryami, dalej są liczne ryciny strojów i sukienek, oraz wzór roboty kanwowej na pokrycia krzeseł lub na ekran. Do wszystkich rycin dołączone są obszerne opisy. „Przegląd mód“ daje dokładny obraz ruchu na tem polu, artykuł „Zarząd domowy“ zawiera wiele bardzo cennych wskazówek dla pań, wreszcie przepisy hygieniczne, gospodarcze i t. d. oraz część literacką. Do numeru dołączone są dwa dodatki: 9 arkusz powieści Mary'ego p. t. „Zły duch“ i skrojona z jedwabnej bibułki forma papierowa najnowszego rękawu do toalety strojnej. Jak wiadomo, w kroju rękawów nastąpił w ostatnich czasach przewrót, a dołączona forma daje wzór rękawa, skrojony przez jednego z pierwszorzędnych krawców paryskich.

GALICYA i KRAKÓW.

(WSPOMNIENIE Z PRZESZŁOŚCI)

przez

Stanisława Schnür-Pepłowskiego.

(Dokończenie)

Uniwersytet krakowski nie zaimponował bynajmniej Mundtowi. Najsłabszym liczebnie był fakultet teologiczny, gdyż z powodu przywilejów służących wychowańcom duchownego seminaryum, kupiła się w niem przeważna część słuchaczów, podczas gdy profesorowie wydziału teologicznego na Uniwersytecie wykładali bardzo często przed audytoryum, złożonem z trzech lub z czterech uczniów. Z profesorów wydziału filozoficznego wyraża się nasz autor pochlebnie o Michale Wiszniewskim, wykładającym literaturę polską, nadmienia też o katedrze języka niemieckiego zajmowanej przez pastora Otrembę i opowiada charakterystyczny epizod tyczączy się zwinięcia utrzymywanej przy tym wydziale katedry rzeźbiarstwa. Oto przed kilku laty, z chwilą opróżnienia rzeczonej katedry, zgłosiło się dwóch kandydatów do takowej. Jednym z nich był pospolity kamieniarz ze Lwowa, drugim utalentowany uczeń Canowy, Tatarkiewicz. Temu ostatniemu nie chciano oddać katedry ze względów politycznych, więc też po niedługim namyśle wykreślono zupełnie ten przedmiot z programu naukowego. Z profesorów wydziału prawniczego wymienia Mundt Słotwińskiego, wykładającego prawo rzymskie zaś na fakultecie medycznym uderzyły go szczególniej nazwiska Bierkowskiego i Skobla.

Ustępy relacyi naszego autora, poświęcone opisowi praktyk religijnych w Krakowie tudzież pobieżnej wzmiance o tamtejszych kościołach, mniej dla nas przedstawiają interesu. W zamku na Wawelu mieściły się, prócz koszar wojskowych, dom przytułku dla ubogich starców tudzież ochronka dla dziatwy osieroconej skutkiem epidemii cholerycznej w roku 1834. Sieroty te uczono rozmaitych rzemiosł.

Żydzi cieszyli się szczególniejszą sympatyą Mundta, który nie zapoznawał wprawdzie ich przywar i występków lecz usprawiedliwiał je w znacznej części wyjątkowemi ustawami, oraz pogardą, jaką otaczano ów lud wybrany. Dzielnica żydowska w Krakowie zaczynała się zaraz za pałacem poselstwa rosyjskiego. Przez most rzucony na starej Wiśle, przechodziło się naprzód na Stradom, gdzie wolno było żydom mieszkać, ale domów własnych posiadać nie mogli. Wyjątek stanowili jedynie żydzi t. zw. ucywilizowani, którzy wyrzekli się dawnego stroju, pejsów i jarmurki. Ogół wszakże żydowski wolał się sowicie opłacać chrześciańskim właścicielom d-

mów na Stradomiu, aniżeli rozstać się z dawnym obyczajem. Właściwą wszakże żydów krakowskich siedzibą był Kazimierz, pełen brudnych, cuchnących uliczek, oraz kramów, chętnie odwiedzanych z powodu ich taniości. Pod względem moralnego zepsucia był Kazimierz w owych czasach istną Sodomą, gdyż piękne córy Izraela nie grzeszyły wcale czystością obyczajów. Na czele gminy izraelickiej pozostawał rabin Meisels, osobistość bardzo szanowana wśród swych współwyznawców. Meisels był podobno synem biednego rabina z małego miasteczka w Królestwie Polskiem i olbrzymią fortunę zawdzięczał ożenieniu z córką wzbogaconego żyda-dorobkiewicza z okolic Moskwy, który dla swej jedynaczki pragnął związku z potomkiem rabinackiego rodu.

Okoliczność, iż ogół żydowski tak chętnie posługuje się zepsutym niemieckim językiem, doprowadza Mundta do wielce oryginalnego wniosku o wzajemnej sympatyi żywiołów: semickiego i germańskiego.

— Cokolwiek by się stało — woła berliński publicysta — żyd i Niemiec kroczą wspólnie w pochodzie ludzkości i do tego związku w ciągu drogi przebytej tak już przywykli, iż z trudnością jeden bez drugiego obyć by się potrafił!...

Z Krakowa podążył Mundt w góry a wrażenia odniesione w ciągu tej wycieczki, streścił w osobnym rozdziale swej książki, zatytułowanym „Naturvölker“. Widoki tatrzańskie olśniły naszego autora, który na łonie cudownej natury zapomniał o ironii i satyrze, cechujących jego poglądy, ile mu razy przyszło mówić o otaczającem go społeczeństwie. Podziwiał Mundt i prostotę wewnętrznego urządzenia chat góralskich i urodę ich mieszkańców, strój malowniczy górali oraz ich poetyczne podania. Założywszy w Zakopanem, podówczas własności Homolaczów, główną kwaterę, czynił z niej częste wycieczki w okolice. Jedną z pierwszych wycieczek tego rodzaju była jazda do Poronina w dzień świąteczny na nabożeństwo, odprawiane w tamtejszym kościółku. Mundt, protestant z wyznania, zbudowany był pobożnością ludu podczas Mszy św. oraz podczas kazania. Wyprawa do Morskiego Oka kończy opis tatrzańskich wrażeń Mundta, który mimo pewnych uprzedzeń i politycznych względzików, nieprzychylnym nie był polskiemu społeczeństwu i niejeden ciekawy szczegół zachował od niepamięci.

Tendencyjność autora przejawia się jeszcze bardziej w ustępie, omawiającym sprawy publiczne rzeczypospolitej, przyczem Mundt ze szczególniejszą namiętnością występuje przeciw ówczesnemu wiceprezydentowi, późniejszemu prezesowi senatu, księdzu Schindlerowi, zarzucając mu nietylko zgubną dla Krakowa działalność, ale nadto nieuctwo i strojenie w cudze piórka pod względem naukowym. Milicya Rzeczypospolitej po świeżo dokonanej reorganizacyi składała się z 482 ludzi, tworzących trzy kompanie piechoty, oddział pieszy żandarmów (10 ludzi) i oddział konnej żandarmeryi (32 ludzi); komendantem milicyi był major armii austryackiej, Hohlfeld mianowany podpułkownikiem z płacą roczną 4000 złr. Reszta korpusu oficerskiego, złożona z trzech kapitanów oraz z siedmiu poruczników, rekrutowała się z armii cesarskiej, którą opuściła dla wygodniejszej służby oraz dla możności żenienia się bez obowiązku składania kaucyi. Ciekawe również szczegóły podaje nasz autor o obowiązującej w Krakowie cenzurze. I tak, według przepisów każda przesyłka książek zagranicznych, dostarczana księgarzom tamtejszym, musiała przejść poprzednio przez ręce cenzora, który ją przez czas dłuższy zatrzymywał. Ponieważ jednak Prusy utrzymywały w Krakowie własny urząd pocztowy, przeto każdą zabronioną w Rzeczypospolitej książkę można było otrzymać od wrocławskich księgarzy przesłaną w pakiecie. Tą też drogą sprowadzano do miasta przeważną część nowych wydawnictw, podczas gdy w miejscowym handlu księgarskim panował zupełny zastój, spowodowany też po części wygórowanemi cenami, jakie podwawelscy księgarza dowolnie sobie wyznaczali na poszczególne wydawnictwa. Wystarczy pod tym względem nadmienić, że książka kosztująca w Lipsku dwanaście groszy, płaciła się w Krakowie po talarze.

Przedstawiając stosunki, istniejące w Krakowie — pisze Mundt — niepodobna pominąć milczeniem pewnej osobistości, wywierającej na miejscu wpływ ogromny. Jest nią tutejszy właściciel hotelu, Meciszewski, zwany O'Connelem krakowskim, człowiek nader czynny w życiu publicznem. Występował on w Izbie sejmowej w sposób nader ostry, działając w rozmaitych sprawach z niezwykłą odwagą, energią a zarazem tak zręcznie, iż nie można było mu uczynić z tego powodu żadnego zarzutu, choć nie zbywało rządzącym na intencyi zabezpieczenia się co do jego osoby. Natomiast odebrano mu rękopis pracy, w której przedstawił dzieje polityczne Krakowa opierając się na źródłach oraz na własnem doświadczeniu. Należy jednak przypuszczać, że Meciszewski posiada gdzieś w ukryciu odpis swej historyi. Tak więc działa on jako agitator jawnie i skrycie. Jest to człowiek, wyglądający jeszcze wcale młodo, średniego wzrostu, temperamentu żywego. Hotel swój utrzymuje pod nader lojalną firmą. Jest on mianowicie właścicielem hotelu rossyjskiego przy ulicy Floryańskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Tegoroczny poznański jarmark na wełnę wykazał, że hodowla owiec w księstwie wciąż się cofa. Ponieważ dobre gatunki wełny, wskutek konkurencyi zagranicznej nie popłacają i różnią się w cenie mało tylko od gatunków gorszych, więc też hodowcy nie starają się o wyborowe co do wełny rasy, lecz kładą główną wagę na produkcyę mięsa. Dawniej przynosiła wełna gospodarzom znaczne dochody.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń na życie „Westa“ operujące od 22 lat (instytucya polska) wypłaciła od początku swego istnienia do końca r. 1895 po członkach zmarłych w 1140 wypadkach ogółem 2,107.184 m., na polisy za życia płatne w 63 wypadkach 154.620 m. Majątek Towarzystwa podniósł się w końcu r. 1895 do 2,190.709 marek, w końcu r. 1886 wynosił majątek „Westy“ 1,163.367 marek. Dyrektorem Towarzystwa jest dr. Mieczkowski.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·90 do 12·95, loco Ołomuniec 12·— do 12·10, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, na sierpień loco Aussig 12·95 do 13·—, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 6·— do 6·50, galicyjska przeźroczysta 19·25 do 19·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 18go lipca: pszenica 6·90 do 7·25 zł., żyto 5·75 do 6·—, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·50 do 4·90, owies 5·70 do 6·—, rzepak 8·50 do 9·—, groch 4·50 do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do 18·—, chmiel nowy na termina —·— do 40·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę Otton wyjechał do Preszburga i Oedenburga, ażeby pożegnać się z komendantem korpusu, do którego dotychczas jako dowódca 9 pułku huzarów należał, mianowicie z Najd. Arcyksięciem Fryderykiem, oraz z oficerami swego pułku i władzami cywilnemi. W d. 20 b. m. wraca Jego ces. i król. Wysokość do Wiednia na stały pobyt.

Gaulois donosi, że zaślubiny Filipa księcia Orleanu z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Dorotą odbędą się w październiku r. b. w Budapeszcie.

Hamb. Nachrichten twierdzą stanowczo, że stosunki między Francyą a Niemcami nie polepszyły się do tego stopnia, iżby współudział Niemiec w wystawie paryskiej, miał być wynikiem tego polepszenia. Nie można przecież przewidzieć, jakie usposobienie zapanuje w Paryżu w r. 1900. Najlepszą miarą uczuć Francyi dla Niemiec, jest coraz większa gorliwość i zapał w zbliżeniu się do Rossyi. Jeżeli Francya porzuciła myśl odwetu i stoi na stanowisku traktatu frankfurckiego, to jakiż cel ma ta serdeczność dla Rossyi? To małżeństwo z Rossyą, którego inicyatywa wychodzi ciągle od Francyi, jest tak nienaturalne i tak wszelkim prawidłom logiki politycznej przeciwne, iż byłoby lekkomyślnością sądzić, że Francya zrzekła się myśli odwetu.

Nowy ambasador francuski w Berlinie, margrabia de Noailles, obejmie urzędowanie dopiero w d. 15 sierpnia.

Dzienniki włoskie doniosły o zasłabnięciu Ojca św. Otóż przyboczny lekarz Leona XIII., dr. Laponi w rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył, iż Papież cierpiał rzeczywiście we środę i czwartek na lekkie ataki bolów reumatycznych, które we czwartek zupełnie ustąpiły. — Ojciec św. przyjmował przez cały dzień duchownych na dłuższych audyencyach.

Wbrew doniesieniom o mniejszej lub większej przychylności nowego przypuszczalnego ministra spraw zagranicznych Visconti-Venosty dla trójprzymierza, stwierdza *Köln. Ztg.*, że Venosta w ostatnich czasach kilkakrotnie w sposób jak najprzyjaźniejszy wyrażał się o trójprzymierzu. Zresztą stosunek Włoch do trójprzymierza jest tego rodzaju, że nie ma najmniejszej obawy, aby Włochy żywiły zamiar porzucenia swej dotychczasowej polityki.

Baratieri, jak z Arco donoszą, udał się wczoraj w towarzystwie swej siostry Konstancyi do Bal di Sassa, gdzie zamierza pozostać do połowy września. Krzesło swe w Izbie włoskiej zamierza on rzekomo zająć w listopadzie napowrót.

Z Petersburga donoszą, iż w tych dniach wyjeżdżają na urlop: minister spraw zagranicznych ks. Łobanow-Rostowski i minister oświaty hr. Deljanow.

Z Belgradu telegrafują do wiedeńskiego *Fremdenblattu*: Wiadomość, że król Aleksander odwiedzi wystawę budapeszteńską, uważana jest w tutejszych dobrze poinformowanych kołach za zupełnie nieprawdopodobną. Król Aleksander weźmie tylko udział jako gość Najj. Cesarza Franciszka Józefa, w uroczystościach, z powodu otwarcia żelaznej Bramy. Zaprzeczono także doniesieniu, jakoby gabinet Novakovicza miał w najbliższych dniach ustąpić. Jeśli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, Novakovicz pozostanie w urzędzie aż do dnia rozwiązania obecnej skupczyny. Jako przyszłego prezesa gabinetu wymieniają posła Simicza.

Do tegoż dziennika donoszą: Wiadomość o rozpoczęciu w Budapeszcie kroków, celem przywrócenia przyjaźniejszego stosunku między Serbią i Austro-Węgrami, wywołała bardzo sympatyczny odgłos w Belgradzie i formalne przeobrażenie w opinii publicznej. Rokowania, prowadzone przez posła serbskiego w Wiedniu Simicza, z rządem węgierskim osiągnęły tymczasowy rezultat; otwarcie granicy dla serbskiego wywozu nierogacizny może dopiero nastąpić, gdy Rządy w Wiedniu i Belgradzie zezwolą na przyjęcie ugody, zawartej w Budapeszcie. Węgierskie koła rządowe przyjęły delegatów serbskich bardzo serdecznie; zwłaszcza między prezydentem ministrów br. Banffym a posłem Simiczem panuje najlepszy stosunek. Nadmienić należy, że obaj dostojnicy przed 30-tu laty kolegowali na jednym z uniwersytetów niemieckich.

Z Paryża donoszą, że do zbadania stanu umysłowego François'a, sprawcy zamachu na prezydenta rzeczypospolitej, wyznaczono czterech lekarzy, między innymi słynnego Garniera. Dzienniki francuskie utrzymują, że François „nie jest obłąkany, ale ma zamącony umysł“. François ma bardzo wysokie wyobrażenie o swoich zdolnościach, uważa się za wielkiego człowieka i okazuje politowanie tym, którzy tego uznać nie chcą. Wogóle jednak François jest bardzo małomowny.

Cesarz niemiecki nadesłał Faure'owi telegram z powinszowaniem z powodu unikniętego niebezpieczeństwa.

Z Anglii donoszą, że poruszono tam myśl zawieszenia na lat pięć przywileju południowo-afrykańskiej Chartered Company i wysłania do Rhodezyi komisarza nadzwyczajnego z tytułem wicekróla, celem przywrócenia porządku w tamtejszych terytoryach.

Z Kapsztadu znowu donoszą, że w Port Elisabeth odbył się tłumny mityng, żądający przywrócenia Cecila Rhodesa do władzy w łonie Chartered Company. Podobne mityngi przygotowują się w całym kraju.

Głuche i niestwierdzone a najprawdopodobniej bezpodstawne pogłoski utrzymują, że lord Salisbury zamierza prosić królowę Wiktoryę o dymisyę z powodu podeszłego wieku i znużenia.

Do *Now. Wr.* telegrafują, że w Chinach objawia się ruch przeciwko misyonarzom. Bywały wypadki napadów na misyonarzy chrześcian. Na Formozie znowu wybuchło nowe powstanie przeciwko Japonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy budownictwa Maciejowi Cholewa Moraczewskiemu order Korony Żelaznej klasy trzeciej.

Wiedeń, 18 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, mocą którego ze względu na obecne pomyślne stosunki zdrowotne w Rossyi, zniesiony zostaje wydany w porozumieniu z rządem węgierskim z dnia 3 czerwca 1893 roku zakaz dowozu i przewozu z Rossyi pewnych ściśle oznaczonych towarów.

Wiedeń, 18 lipca. *(Tel. pryw.)* Według niepotwierdzonego doniesienia *Neue fr. Presse* ważna szczególnie dla Galicyi sprawa cła od nafty została w rokowaniach ugodowych z Węgrami w ten sposób załatwiona, że cło od importu nafty znacznie podwyższono. (Porównaj: Sprawy Monarchii).

Wiedeń, 18 lipca. Podczas wczorajszych popołudniowych obrad Ministrów obu połów Monarchii w sprawie odnowienia ugody ekonomicznej z Węgrami, osiągnięto porozumienie co do szeregu niezałatwionych dotąd kwestyj. Nad sprawą obrotu mlewem toczą się dzisiaj dalsze obrad. Konferencye ukończą się dzisiaj.

Budapeszt, 18 lipca. *Budap. Corresp.* otrzymała ze strony kompetentnej upoważnienie do oświadczenia, że wiadomość dzienników, jakoby nastąpiło porozumienie w sprawie otwarcia granicy dla przywozu nierogacizny z Serbii, jest dowolną kombinacyą, pozbawioną realnej podstawy.

Rzym, 18 lipca. Prezes gabinetu Rudini konferował wczoraj ponownie z Visconti Venostą. Ostateczna decyzya co do obsadzenia teki spraw zagranicznych zapadnie dopiero po powrocie króla z Monzy.

Ateny, 18 lipca. Bój powstańców z wojskiem tureckiem w Calivio trwa od poniedziałku. Rząd grecki postanowił wzmocnić załogi nadgraniczne.

Paryż, 18 lipca. Jeden z tutejszych dzienników podaje niepotwierdzoną z kąd innąd wiadomość, że minister spraw zagranicznych Hanotaux zamierza zaproponować zwołanie kongresu europejskiego dla uporządkowania kwestyi kreteńskiej.

Wedle obiegających na giełdzie pogłosek, pożyczka, którą zaciąga Rossya wynosi jeden miliard, z czego 600 milionów przypaść ma na Berlin i Londyn a 400 milionów na Paryż. Emisya ma nastąpić d. 27 b. m. po kursie 92½ — 93.

Paryż, 18 lipca. Z powodu trwających ciągle zaburzeń na Krecie, krzyżownik francuski „Leinais“ odpłynie na wody kreteńskie.

Zmarł zeszłej nocy senator Guichard, prezydent rady administracyjnej Towarzystwa akcyjnego kanału Suezkiego.

Londyn, 18 lipca. Wielka fabryka rowerów Humbera w Conventry zgorzała ze szczętem. Na składzie w fabryce znajdowało się około 4000 rowerów. Szkoda wynosi przeszło 80.000 funtów szterlingów. Około 600 osób pozbawionych zostało środków zarobku. Zgorzało także kilka domów w najbliższem sąsiedztwie tej fabryki.

Kanea, 18 lipca. Wedle oficyalnych zapewnień zaniechano kroków nieprzyjacielskich w Apocorona. Wojska tureckie powróciły do Calivio.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go lipca 1896, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 360·85, Akcye kolei państwowej 362·—, Akcye tytoniowe 162·—, Anglo-austryackie 156·50, Unionbank —·—, Południowej 103·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 252·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·77·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 18go lipca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·60, Węgierskie akcye kredytowe 389·50, Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 103·—, Losy tureckie 52·60, Akcye kolei państwowej 363·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 164·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 275·25, Akcye banku dla krajów koronnych 253·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·65, Akcye banku związkowego 268·50, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·65, Kredytowe ziemskie 450·—, Kredyty 363·25, Rimamurania 240·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/5 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, —†) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	1·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·4[illegible]	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Dr. Włodzimierz Hanakowski ordyuuje od 1. maja w Cieplicach czeskich (Teplitz-Schönau) w domu „Haus Oesterreich". 592

Podziękowanie.

Wszystkim P. T, którzy byli łaskawi oddać ostatnią przysługę najukochańszej żonie mojej ś. p. Michalinie, jak niemniej i tym, którzy okazaną mi życzliwość i szczerem współczuciem przynieść się starali ulgę zbolałemu sercu, składam na tej drodze najgorętszą podziękę i proszę, by łaskawie przyjąć raczyli wobec niemożebności złożenia każdemu z osobna podziękowania.

Lwów, dnia 17 lipca 1896.

Maryan Rawiez Rojek.

Msza żałobna za spokój duszy ś p Michaliny z Łopatyńskich Rojekowej odbędzie się w kościele OO. Bernardynów, w poniedziałek 20 lipca b. r o godzinie 9 rano, przed ołtarzem błog. Jana z Dukli.



Kathreinera Kneippowska kawa słodowa użyta jako dodatek do kawy ziarnistej jest jedynie zdrowym napojem.

Dostać można wszędzie. 1/2 kg. 25 ct.

Baczność! Z powodu licznych naśladownictw trzeba zwracać uwagę na oryginalne paczki z nazwiskiem Kathreiner

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany. 152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 18 lipca 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	289	—	292	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	373	—	383	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	26 20	1	27.3
100 marek niemieckich	58	60	59	--

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 lipca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101.95
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.85	102.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 50	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.80	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158 50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.75	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.75	190.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.- -	159.--
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.40	123.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.50	97.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.—	157.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	362.—	362.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	253.75	254.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	976.—	981.50
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	474.—	476.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3410.—	3415.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290.—	290.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	114.75	115.75
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.15	101.15
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.90	101.90
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	93.—
z r. 1884	99.10	100.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	199.—	200.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	61.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku	26.-	26.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.--	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.--	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22 50	23 50
Salma po 40 zł. m. k.	68.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	68.50	70.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.--	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	58 —	61. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.30
Paryż	47.62.5	47 67.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.—	9.52.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6355 (5151 3—3)

W dniach 20 sierpnia 1896 i 24 września 1896 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. Banku hipotecznego we Lwowie 2 sum po 42 zł. 60 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 273 księgi grunt. gminy Bóbrka objętego, Mojżesza Dawida Herbsta własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2000 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz pan Adamski.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka, 13 czerwca 1896.

L. 4472 (5178 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 20 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/3 części realności pod l. 249 w Wołoskiej wsi położonej objętej wyk. hip. 166 ks. gr. gminy Wołoska wieś a spadkobierców śp. Michała Mazura własnej na rzecz proszącego Altera Fruchtermana w dniach 5 sierpnia 1896 i 4 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 135 zł. 33⅓ ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 14 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Wilhelma Petry w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 12 maja 1896.

L. 33580 (5166 3—3)

Obwieszczenie.

Dla impregnowania słupów telegraficznych istnieją obecnie w Galicyi trzy zakłady, które swe wyroby do stacyi kolejowych w Trzcianie, w Samborze względnie w Chyrowie i w Kałuszu odstawiają.

Ze względu na wzmagające się zapotrzebowanie słupów telegraficznych, zamierza c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów jeszcze jeden lub dwa zakłady impregnacyjne dać urządzić i przyjmuje odnośne oferty do dnia 25 lipca b. r.

Impregnowanie słupów uskutecznia się siarczanem miedzi pod ciśnieniem hydrostatycznem metodą Boncherie.

Każdy Zakład winien dostarczać 3000 do 4500 słupów rocznie.

Przy mniejszem zapotrzebowaniu może minimum dostawy być obniżonem do 2000 słupów.

Stósownie do zamówienia słupy mają być dostarczane w długościach 7, 8, 9, i 11 metrów.

Co do grubości słupów obowiązują następujące wymiary średnicy w milimetrach:

słup siedmiometrowy w cieńszym końcu 145, w połowie długości 160mm.

słup ośmiometrowy w cieńszym końcu 150, w połowie długości 180mm.

słup dziewięciometrowy w cieńszym końcu 155, w połowie długości 190mm.

słup jedynastometrowy w cieńszym końcu 170, w połowie długości 221mm.

Słupy mają być wyrobione z zupełnie zdrowego, prostorosłego drzewa szpilkowego, ciętego w sokach, o drobnych, gęstych słojach, o cienkich, gęsto zrosłych pierścieniach rocznych i o możliwie cienkim rdzeniu.

Drzewa nie śmią być ani porośnięte ani popękane wzdłuż promienia lub pierścieni rocznych, ani gniłe lub strupieszałe, a winne być brane z odziomków, bez wichrowatych słojów.

Drzewo od szczytu wyklucza się bezwarunkowo (Drzewo górskie uzyska pierwszeństwo).

Zakład impregnacyjny urządzić należy na obszernym, wolnym placu w lesie lub w pobliżu tegoż w miejscu obfitującem w czystą, miękką wodę.

Woda zawierająca gnijące ciała organiczne, jako i woda, do której spływają odcieki z moczarń lnu lub konopi, kloak i t. p. nie śmie być używaną.

Dla wód mętnych, lecz niezawierających szkodliwych przymieszek, muszą być urządzone odpowiednie przyrządy do filtrowania.

Siarczan miedzi ma być sprowadzony z tego źródła, które c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów wskaże.

Koszta przewozu tegoż koleją, będą obliczane podług zniżonej taryfy dla transportów przedmiotów telegraficznych przyznanej.

Roztwór uskutecznia się tak,ażeby na $1\frac{1}{2}$ części (na wagę) siarczanu miedzi, $98\frac{1}{2}$ części (na wagę) wody zawierał.

Stopień koncentracyi roztworu mierzy się za pomocą arkometru, który, stosownie do temperatury, winien wskazywać przynajmniej $7\frac{1}{2}$ a najwyżej $12\frac{1}{2}$ stopni.

Zamówienie słupów następuje w miesiącu marcu, ewentualnie aż do maximum w kwietniu każdego roku.

Dostawa ma się rozpoczynać w maju i winna ko końca lipca być ukończoną.

Dodatkowe zamówienia, któreby w maju lub później nastąpiły mogą jeszcze w sierpniu i wrześniu być wykonane.

Odbiór słupów nastąpi, ilekroć tysiąc słupów jako zupełnie impregnowane podane będą.

Przy odbiorze będą pojedyncze słupy badane na stopień zaimpregnowania na przekroju za pomocą sinku potasu (Farrcyankalium) i powinny od obwodu do środka przynajmniej na dwu trzecich częściach średnicy trwale ciemnem, czerwono-brunatnem zabarwieniem na dobroć impregnowania wskazywać.

Również wolno będzie pojedyncze słupy przy badaniu nawiercić lub przerznąć.

Oprócz przy odbiorze, będzie postępowanie przy impregnacyi w dowolnym czasie kontrolowane i win en przedsiębiorca do wskazówek przez kontrolującego urzędnika mu udzielonych, natychmiast i punktualnie się zastósować.

Słupy, które co do gatunku drzewa, wymiarów lub jakości nieodpowiedzą albo niedostatecznie impregnowanymi się okażą, będą odrzucone i winne do 14 dni zupełnie odpowiedniemi być zastąpione.

Odrzucone słupy należy do 8 dni z Zakładu usunąć.

Dla odbioru należy słupy tak ułożyć, żeby mogły być łatwo badane i przeliczone.

Odebrane słupy mają być z kory i łyka oczyszczone na cieńszym końcu w kształcie czworobocznej, ściętej piramidy przycięsane a powstałe płaszczyzny gęstą, białą lub szarą farbą olejną przynajmniej dwukrotnie powleczone.

Nadto wypalone będzie w odległości 3·5 metra od grubszego końca słupa z jednej strony piętno z początkową literą nazwy miejscowości Zadładu a z przeciwnej strony piętno z dwoma końcowemi liczbami odnośnego roku.

Zaś organa c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów wypalą piętno „K. k. T."

Odebrane w powyższy sposób piętnowane słupy należy w tych ilościach i długościach jakie c. k. Dyrekcya poczt i telegrafu każdocześnie zarządzi dowieść do odnośnego dworca kolejowego i dotyczącą dostawę najdalej do 14 dni uskutecznić; w przeciwnym bowiem razie dowóz na koszt przedsiębiorcy zarządzonym będzie.

Słupy, których odsyłka zaraz żądaną nie będzie, pozostaną deponowane w zakładzie, a przedsiębiorca odpowiada za ich bezpieczeństwo aż do odstawienia ich w swoim czasie do dworca kolejowego.

Zapłata następuje według cen ugodowych zawsze natychmiast po odbiorze każdego tysiąca słupów, względnie resztującej ilości w przypadającej kwocie za kwitami ostemplowanymi w c. k. kasie Dyrekcyi pocztowej.

Z przedsiębiorcą zawarty zostanie kontrakt na czas jaki będzie umówiony, przyczem złożoną być ma kaucya w wysokości od 2000 do 3000 zł.

Należytość stemplowa od kontraktu nie daje się naprzód obliczyć, uiszczaną więc będzie w ten sposób, że kwity wypłat za dostarczone słupy ostemplowane będą według skali II. i III.

Według wyżej| powiedzianego należy przeto do przedsiębiorcy:

Urządzenie. utrzymanie i ruch Zakładu impregnacyjnego. Zakupno i dowóz siarczanu miedzi, staranie o dobrą wodę, dostawa do zakładu drzew surowych w soku, tychże impregnowanie według przepisu, szlichtowanie, przyciesanie cieńszych końców, piętnowanie i odstawa do przynależnego dworca kolejowego.

Stósownie do powyższego i podanych warunków należy podać ceny jednostkowe dla każdej kategoryi długości słupów.

Z uwagi, że urządzenie Zakładu impregnacyjnego około 3000 zł. kosztuje, a rocznie na żądanie do 4500 słupów dostarczone być mają, mogą tylko te lasy zamierzonemu celowi odpowiedzieć, z których przydatne do wyrobu słupów drzewa surowe przez kilka lat brane być mogą.

W ofercie należy zatem poszczególnić:

1. Nazwę lasu i miejscowości, przeważającego gatunku drzew szpilkowych, jakoteż przybliżoną liczbę drzew, które na słupy telegraficzne z tego lasu wzięte być mogą.

2. Oznaczenie miejsca, w którem Zakład impregnacyjny miałby być urządzony, z podaniem, czy w tem miejscu czysta woda w dostatecznej ilości się znajduje;

3. Nazwę stacyi kolejowej, do której odebrane słupy dowożone by być miały, z podaniem odległości od Zakładu do stacyi kolejowej i opisaniem drogi;

4. Żądane ceny jednostkowe za słup każdej kategoryi długości, t. j. po 7, 8, 9, i 11 metrów;

5. Przyjęcie ogłoszonych warunków włącznie z obowiązkiem złożenia kaucyi, oraz podanie, na wiele lat kontrakt miałby być zawartym;

6. Oświadczenie, czy oferent w razie zatwierdzenia jego oferty byłby gotów Zakład impregnacyjny jeszcze w bieżącym roku urządzić i na żądanie odpowiednią ilość słupów jeszcze w tym roku wyrobić i dostarczyć, o ileby na to pora roku pozwoliła; lub czy dostawy słupów dopiero od roku 1897 by się podjął.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów warują sobie prawo rozstrzygnięcia ofert bez względu na różnice w cenach, ponieważ w danym wypadku położenie miejscowości, wynikające z tąd koszta przewozu kolejami i zapotrzebowanie w różnych kierunkach ważny wpływ wywierają.

W każdym razie będzie rozstrzygnięcie w możliwie krótkim czasie podanem do wiadomości.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 3. lipca 1896.

L. 4430 (5226 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Mosesowi Janklowi Fischel o 30 zł. odbędzie się dnia 23 lipca 1896 i dnia 28 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mosesa Jankla Fischel własnej whl. 927 gminy Zabłotów objętej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 16 maja 1896.

L. 2955 (5228 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya realności w Krasnem położonej, wedle wyk. hip. 107 tejże gminy Krasne dłużników Mojżesza Leiby dw. im. i Feigi Goldbergów własnej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Nussbauma w kwocie 685 zł. dnia 3 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano a to i poniżej ceny szacunkowej.

Poręczne wynosi 191 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stefan Manaczyński.

Grzymałów, 28 maja 1896.

L. 1869 (5186 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 13 sierpnia i 16 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 168 gminy Bachórzec objętej dłużnika Wawrzyńca Skubisza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Itty Shimmel w kwocie 24 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 95 zł. wa. z pn., wadyum 9 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 4248 (5227 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz nieletniego Jana Kudłatego sumy 50 zł. wa. z pn. licytacyę realności nielet. Maryi, Rozalii, Eliasza, Amelii i Pauliny Steciów własnej wyk. hipot. 113 gminy Zboiska objętej na dzień 30 lipca 1896 i na dzień 31 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 5872 zł.

Wadyum 587 zł. 20 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ilewicz z zastępstwem adw. dr. Wróblewskiego.

Lwów, 8 czerwca 1896.

L. 3045 (5221 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie 37 zł. 19 ct. z pn. w dniu 10 sierpnia 1896 i w dniu 14 września 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 105 w Rybnej objętej Piotra Kapusty własnej, tudzież realności lwh. 652 gm. Rybna objętej Wawrzyńca i Elżbiety Kapustów własnej.

Cena wywołania wynosi co do pierwszej z tych realności 1939 zł. 89 ct. wa. a wadyum 194 zł., a co do drugiej 384 zł. 80 ct. wa. a wadyum 39 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski, notaryusz w Liszkach.

Liszki, dnia 29 maja 1896.

L. 2638 (5219 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwoch terminach t. j. dnia 11 sierpnia 1896 i dnia 11 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 69 gm. Ruskawieś objętej, dłużnika Wasyla Iskanina własnej i należących do dłużników Jana Horbowego i Michała Horbowego 2/4 części realności whl. 15 gm. Pełchowa objętej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 100 zł. aw. z pn.

Cena wywołania realności whl. 69 405 zł.

Wadyum 40 zł. 50 ct., 2/4 części realności whl. 15 3144 zł. wadyum 314 zł. 40 ct. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 7 czerwca 1896.

L. 9835 (5167 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 60 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Pstraka własnej wyk. hip. l. 527 ks. gr. dla IV dz. i całej realności dłużnika Karola Wojdyły wyk. hip. l. 91 dla II dz. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 11 sierpnia i 15 września 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1935 zł. względnie 3673 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 193 zł. 50 ct. względnie 367 zł. 31 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 maja 1896.

L. 13161 (5217 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 46 zł. 55 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1896 i dnia 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod lk 45 w Dolinie położonej dłużnika Seliga Gartenberga własnej.

Cena wywołania 1181 zł.

Wadyum 118 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 30 grudnia 1895.

L. 1046 (5224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Hugona Graepla w kwocie 144 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 17 sierpnia 1896 i 21 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 762, b) połowy realności wyk. hip. l. 1391 ks. grunt. gminy kat. Peczeniżyn, własność Jakóba Leiby Döblingera stanowiących.

Cena wywołania co do realności ad a) 2000 zł., zaś co do realności ad b) 50 zł. w, a realności te na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum ustanowiono na kwotę 200 zł. i 5 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 30 czerwca 1896.

L. 12451 (5236 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności dr. Władysława Pietrzyckiego w kwocie 1950 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie pod Nr. 97 i 98 na Zawalu położonych objętych wyk. hip. l. 249 i 250 ks. gr. Tarnów do Teresy z Armatysów Swiderskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 21 sierpnia 1896 i 18 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 14033 zł. 84 ct. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1404 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Jan Stec w Tarnowie.

Tarnów, 2 lipca 1896.

L. 4813 (5246 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 1800 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 488 i 9|10 części realności lwh. 504 w Gorlicach Małki Pencak i mał. Pessli, Ryfki, Chiela, Blimy, Abesa i Chmiela Pencaków własnych na dzień 3 sierpnia 1896 i 3 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 3324 zł. 65 ct.

Wadyum 332 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Józefa Radomyskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 1896.

OGŁOSZENIE.

rozprawy w celu zapewnienia dostawy chleba, owsa, siana, słomy i drzewa na czas od dnia przybycia załogi (około 15 września 1896) względnie od 1 września i 1 października 1896 do 30 września względnie 31 grudnia 1897.

Rozprawa odbędzie się: dla okręgu	dnia	w miejscowości i urzędzie	dla stacyi	i miejscowości konkurencyjnych	na czas od	na czas do	dziennie: chleba a 840 gramów porcyi	owsa a 4200 gramów porcyi	siana a 3400 gramów porcyi	siana a 4500 gramów porcyi	siana a 5600 gramów porcyi	słomy na ściółkę a 1700 gramów porcyi	sieczkę a 850 gramów porcyi	co 4 miesiące: słomy do sienników q	co 1 miesiąc: twardego drzewa w lecie m^3	twardego drzewa w zimie m^3	rocznie w przybliżeniu (względnie potrzeba na 13 i 15½ miesięcy): chleba a 800 gr. porcyi	owsa centnarów metrycznych	siana centnarów metrycznych	słomy na ściółkę centnarów metrycznych	słomy na sieczkę centnarów metrycznych	słomy na sienniki centnarów metrycznych	twardego drzewa m^3	czas wydawania	Wadyum dla chleba wynosi zł. w. a.	owsa	siana	słomy na ściółkę i na sieczkę	słomy do sienników	twardego drzewa
Lwów	3 sierpnia 1896	Lwów (w c. i k. wojskowym urzędzie prowiantowym o godzinie 10 przed południem)	Busk		drzewo od 1/9, siano i słoma od 1/10 1896	30 września 1897	—	—	163	—	—	163	—	19	4	16	—	—	1996	998	—	57	124	chleba i paszy co pięć dni, słomy do sienników w miesiącach styczniu, maju i wrześniu; drzewa opałowego co dni piętnaście.	—	—	250	60	5	15
			Brzeżany		1 października 1896		—	—	434	—	—	434	—	114	—	—	—	—	5312	2656	—	342	—		—	—	680	160	25	—
			Mosty wielkie				—	—	542	—	—	542	—	116	—	—	—	—	6634	3317	—	348	—		—	—	830	190	255	—
			Kamionka strumiłowa**	Ruda, Sapieżanka, Łapajówka, Jagunia, Łany polskie			—	—	332	—	—	332	—	39	—	—	—	—	4050	2025	—	117	—		—	—	550	120	15	—
			Krechów				—	—	163	—	—	163	—	19	—	—	—	—	1996	998	—	57	—		—	—	250	60	5	—
			Lwów				—	—	1779	584	84	2447	84	1038	—	—	—	—	32929	14975	257	3114	—		—	—	4400	1100	300	—
			Rohatyn				—	—	163	—	—	163	—	19	—	—	—	—	1996	998	—	57	—		—	—	250	60	5	—
			Rawa ruska		dnia przybycia załogi		—	9	9	—	—	9	—	54	—	—	—	136	110	55	—	162	—		—	40	20	5	15	—
						31 grudnia 1897	491	—	—	—	—	—	—	—	—	—	228300	—	—	—	—	—	—		550	—	—	—	—	—
			Żółkiew		1 października 1896	30 września 1897	—	—	864	—	—	864	—	105	—	—	—	—	10574	5287	—	315	—		—	—	1350	320	30	—
Czernowce	13 sierp. 1896	Czernowce	Czernowce*				—	—	584	51	—	635	—	260	—	—	—	—	8000	3900	—	780	—		—	—	1100	300	80	—
			Nowa Zuczka				—	—	482	—	—	482	—	53	—	—	—	—	6000	3000	—	159	—		—	—	700	180	15	—
			Radowce				—	7	7	—	—	7	—	—	—	—	—	107	87	43	—	—	—		—	30	15	10	-	—
			Suczawa				—	7	7	—	—	7	—	—	—	—	—	107	87	43	—	—	—		—	30	15	10	—	—
Stanisławów	5 sierpnia 1896	Stanisławów	Czortków**				—	—	9	—	—	9	—	45	—	—	—	—	110	55	—	135	—		—	—	300	100	20	—
						31 grudnia 1897	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	170	—	—	—	—	—		—	1200	—	—	—	—
			Horodenka		1 września 1896	30 września 1897	—	—	—	—	—	—	—	—	4	16	—	—	—	—	—	—	124		—	—	—	—	—	15
					1 października 1896		—	—	156	—	—	156	—	18	—	—	—	—	1936	970	—	54	—		—	—	260	80	5	—
			Kołomyja				—	—	302	—	—	302	—	96	—	—	—	—	3748	1874	—	288	—		—	—	440	120	20	—
			Monasterzyska				—	—	467	—	—	467	—	57	—	—	—	—	5796	2898	—	171	—		—	—	650	200	20	—
			Nadwórna		1 września 1896	30 września 1897	—	—	—	—	—	—	—	—	4	16	—	—	—	—	—	—	124		—	—	—	—	—	15
					1 paźdz. 1896		—	—	156	—	—	156	—	18	—	—	—	—	1936	970	—	54	—		—	—	260	80	5	—
			Śniatyn	Augustendorf Mikulińce	1 września 1896		—	—	—	—	—	—	—	—	4	16	—	—	—	—	—	—	124		—	—	—	—	—	15
					1 października 1896		—	—	156	—	—	156	—	18	—	—	—	—	1936	970	—	54	—		—	—	260	80	5	—
			Stanisławów				—	—	325	306	—	631	216	266	—	—	—	—	8998	4554	—	798	—		—	—	1000	400	70	—
			Tłumacz				—	—	467	—	—	467	—	57	—	—	—	—	5796	2898	—	171	—		—	—	650	280	20	—
			Zaleszczyki**				—	—	9	—	—	9	—	56	—	—	—	—	110	55	—	168	—		—	—	150	50	15	—
						31 grudnia 1897	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	170	—	—	—	—	—		—	500	—	—	—	—
Złoczów	7 sierpnia 1896	Złoczów	Brody			30 września 1897	—	—	504	—	—	504	—	90	—	—	—	—	6200	3100	—	270	—		—	—	700	200	15	—
			Strusów		dnia przybycia załogi	drzewo do 30/8 siano i słoma do 30/9 chleb i owies do 30/12 1897	166	155	155	—	—	155	—	18	4	16	74700	2930	1930	965	—	54	124		230	900	300	60	5	15
			Tarnopol		1 października 1896	30 września 1897	—	—	384	—	—	384	—	194	—	—	—	—	4770	2385	—	582	—		—	—	900	125	40	—
			Trembowla				—	—	480	—	—	480	—	100	—	—	—	—	5880	2940	—	300	—		—	—	1000	430	30	—
			Złoczów	Chyłczyce Poczapy			—	—	555	—	—	555	—	82	—	—	—	—	6800	3400	—	246	—		—	—	1100	280	30	—

Uwaga

*) Dostawca dla stacyi Czerniowce obejmuje obowiązek dowożenia całej potrzeby siana i słomy dla oddziałów zakwaterowanych w kawaleryjskiej kasarni Rosch tamże co dnia wydawania — mianowicie zawsze w przeciągu połowy dnia wydawania. Jeżeli w ofercie za ten dowóz żadne osobne wynagrodzenie wymienione nie będzie, takowe jako już w oferowanej cenie zawarte uważanem będzie.

**) W stacyach Kamionka strumiłowa, Czortków i Zaleszczyki zwiększa się w roku 1897 potrzeba przez przeniesienie:

a) do Kamionki strumiłowej 1 eskadrony na 494 porcyj owsa, siana i słomy dziennie i 58 q słomy do sienników co 4 miesiące,

b) do Czortkowa jednego sztabu pułkowego i 2 eskadron na 350 porcyj owsa, siana i słomy dziennie i 87 q słomy do sienników co 4 miesięcy;

c) do Zaleszczyk 1 eskadrony na 164 porcyj owsa, siana i słomy dziennie i 74 q słomy do sienników co 4 miesięcy.

Według tego są dostawcy obowiązani w wymienionych stacyach zachodzącą nadwyżkę potrzeby po oferowanych cenach oddawać. Do czasu faktycznego przeniesienia załogi, o czem zawiadomienie na czas nastąpi, nie mogą dostawcy mieć żadnych pretensyj na jakiekolwiek inne odszkodowanie.

Oprócz tych w powyższej tabeli uwidocznionych ilości i możliwej nadwyżki, którą przy słomie na ściółkę i drzewie opałowem na 100 prc. przy innych artykułach na 25 prc. się oznacza, obowiązany jest arendator także nad potrzebę jaka się z powodu corocznych ćwiczeń pułkowych i mięszanych lub też z powodu otwarcia szkół oficerskich (w brygadzie) i podoficerskich okaże, w końcu słomy na pościel dla żołnierzy czasowo uwolnionych nieczynnych i zapasowych, za wynagrodzeniem w kontrakcie umówionem, dostarczyć. Na potrzebę dla wojsk będących w przemarszu należy podług artykułu IV. warunków kontraktowych oferować.

Dla obrony krajowej słoma do sienników nie jest potrzebną.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą tylko oferty pisemne przyjmowane.

Na oferty należy wyłącznie tylko drukowanych blankietów używać, które w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w urzędach filialnych w Tarnopolu i Żółkwi po cenie 4 cent za sztukę otrzymać można.

Wszyscy ubiegający się, z wyjątkiem tych tylko, którzy już poprzednio ze skarbem wojskowym jako arendatorzy w stosunkach zostawali, i z przyjętego zobowiązania bez zarzutu się wywiązali, albo też komisyi prowadzącej rozprawę, jako ludzie godni zaufania i uzdolnieni, osobiście są znani, obowiązani są swą rzetelność i sposobność do przeprowadzenia takiego przedsiębiorstwa świadectwem stwierdzić, a mianowicie firmy zarejestrowane, świadectwem izby handlowo przemysłowej, inni takiemże przez władzę polityczną (starostwo powiatowe) wystawionem. Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo w drodze urzędowej wskazanemu urzędowi prowiantowemu przesłano, należy wraz z ofertą przedłożyć.

Producenci (rolnicy) jeżeliby dotyczącemu urzędowi prowiantowemu nie byli znani, winni się wykazać poświadczeniem tej sekcyi towarzystwa rolniczego, w której okręgu zamieszkują, że są istotnie producentami i że całą zaofiarowaną ilość z własnej produkcyi pokryć są w stanie.

2. Oferty należy w dniu, dla dotyczącej stacyi do rozprawy przeznaczonym, najpóźniej do godziny 10 przed południem komisyi tego urzędu prowiantowego przedłożyć, w którego okręgu owa stacya się znajduje (Punkt XVII warunków kontraktowych), później lub w drodze telegraficznej nadesłe oferty, następnie takie w których zniżenie kaucyi będzie żądanem, lub też z krótszem jak 14-dniowem obowiązaniem (impegno), w końcu oferty w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane, przy rozprawie zupełnie uwzględnione nie będą. Jeżeliby w ofercie między ceną cyframi a takową literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia za miarodajną uważaną.

Oferty zbiorowe dozwolone są tylko na dostawę:

a) chleba, owsa, siana i słomy w stacyi Rawa ruska,

b) owsa, siana i słomy w stacyi Strusów,

c) siana i słomy we wszystkich stacyach.

Oferty na dostawę dla kilku stacyi razem są nieważne.

3. Dla rozprawy tej jest spis warunków kontraktowych w dwóch zgodnych odpisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów dnia 3 lipca 1896 sporządzony, który codziennie od godziny 8—12 przed południem w urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i tychże filiach w Żółkwi i Tarnopolu przejrzany być może.

Do dotrzymania w tym spisie zawartych warunków jest każdy oferujący już od chwili oddania oferty zaobowiązany. Spisy warunków są za opłatą 28 ct. (z przesyłką 38 ct.) w wymienionych urzędach i filiach do nabycia.

Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego, w § 862 a. u. c. i w artykułach 318 i 319 a. u. h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty ustanowionego terminu.

4. Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo, we wszystkich stacyach jakiekolwiek własne możliwe do rozporządzenia mu stojące zapasy, w czasie trwania umowy kiedykolwiek w celu konsumcyi wydawać.

W stacyi Tarnopol oddawać się będzie z zapasów skarbowych 250 q. siana i 81 q słomy na ściółkę począwszy od 1 października 1896.

W stacyi Lwów wyjątkowo musi być z zapasów skarbowych miesięcznie 1250—1600 q siana prasowanego i około 380 q słomy równej wymienione. Wymiana odbywa się w ten sposób, że arendator zapasy skarbowe po sprawdzeniu ilości i jakości tychże, lub też podług dotyczących urzędowych wykazów na własność obejmuje i oddanie tychże wojsku (kawaleryi, artyleryi i dla pociągów wojskowych aż do $^2/_3$ należytości miesięcznej) a mianowicie siano w stanie prasowanym, uskutecznia.

W miejsce objętych w swoje posiadanie zapasów, obowiązany jest dostawca w tymże samym miesiącu takąż samą ilość siana lub słomy pochodzącą ze zbioru w r. 1896, a mianowicie siano w prasowanych i drutem związanych balach, słomę zaś równą w wiązkach po $8^1/_2$ kg., do przeznaczonych w tym celu magazynów odstawić.

Obydwa artykuły, muszą co do jakości przepisanym wymaganiom najzupełniej odpowiadać. Siano uzupełnione ma być zdatne do wydawania bez poprzedniego sortowania. Prasowanie tegoż jest tylko we Lwowie pod dozorem magazynu prowiantowego wojskowego dozwolone.

5. Jeżeliby w ofercie, nie było dokładnie wyrażonem jakie maximum dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje, będzie maximum w punkcie A. a. IV. artykułu warunków kontraktowych obowiązującem.

6. Podwyższa się nadwyżkę zapotrzebowania w art. V. warunków kontraktowych oznaczoną przy słomie na ściółkę i drzewie z 25 na 100%, w art. II. tychże warunków podanego zapotrzebowania; kary zaś konwencyonalne w art. VII. i XIII. w wysokości 10% ustanawia się na 30%.

7. Zapasy rezerwowe w mące, owsie i sianie muszą być dla wszystkich stacyj z wyjątkiem Lwowa w ilości 3 miesięcznego, zaś w słomie na ściółkę, do sienników i drzewie opałowem dla wszystkich stacyj, a sianie tylko dla Lwowa, w ilości 1 miesięcznej bieżącego zapotrzebowania utrzymywane. Art. II. warunków kontraktowych.

Utrzymywanie jednej części zapasu rezerwowego zamiast mąki żyta nie jest dozwolone i wszystkie takie warunki zawierające oferty nie będą uwzględniane.

Dostawcy chleba nie mogą być pod żadnym warunkiem od złożenia kaucyi uwolnieni.

Połowa siana zapasowego musi być dla wszystkich stacyj w prasowanym stanie utrzymywaną.

8. Wydawanie dostaw ma się odbywać w odnośnych stacyach bezpośrednio uprawnionym do odbioru. Za dowóz artykułów do miejscowości konkurencyjnych należy w myśl punktu XVII warunków kontraktowych osobno żądać wynagrodzenia.

Naładowanie i wyładowanie przy dowozie uskuteczniają żołnierze.

Jeżli wynagrodzenie za dowóz w ofercie osobno nie będzie wymienionem, takowe jako już w podanych cenach samych artykułów uwzględnione, uważanem będzie.

Przy równości dwóch ofert w cenie za dowóz pierwszeństwo temu przyznanem będzie, który dostawę samych artykułów otrzymał.

Przewóz słomy do sienników i drzewa do ubikacyj i zakładów wojskowych, ma arendator zawsze uskuteczniać.

Magazyny oddawcze dostawców mają być w pobliżu ubikacyj wojskowych, w każdym razie jednak nie dalej jak 1 9 km. od tychże położone; w przeciwnym razie są dostawcy obowiązani za samą cenę dostawy też i dowóz tych artykułów do ubikacyj wojskowych bez jakiegokolwiek osobnego wynagrodzenia uskutecznić.

9. Na słomę do ściółki, która przynajmniej w jednej czwartej słomę równą zawierać powinna, można albo jedną cenę, albo też za każdy gatunek (równa i mierzwa) oddzielnie oferować.

Oferty na drzewo mięszane będą wtedy tylko uwzględnione, jeżeliby z powodu warunków miejscowych dostawa drzewa jednego gatunku z wielkiemi trudnościami była połączoną, w takim razie obowiązany jest oferent stosunek mięszanego drzewa w procentach oznaczyć.

Drzewo olchy czarnej jest od dostawy zupełnie wykluczone.

10 Jeżeliby przez stosunki miejscowe było wskazanem, dla wojska zaś i skarbu wojskowego korzystnem, mogą być przepisane terminy poboru na 10 lub 15 dniowe zmienione.

11. W stacyi Lwów w magazynach prowiantowych na Janowskiem znajdujące się dwa magazyny murowane wraz z obocznemi ubikacyami są począwszy od 1 października 1896 dla skarbowych potrzeb powiatowych potrzebne, dlatego dla dostawcy wynajęte być więcej nie mogą.

12. Wyklucza się zupełnie oddawanie żołnierzy prowiantowych arendatorom do dyspozycyi.

13. Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

14. Każdy ubiegający się powinien do swej oferty pięcio procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub papierach tejże samej wartości dołączyć. Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze, są, jeżeli objęte dostawy z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie, od składania wadyum i kaucyi uwolnieni. Tymże również przy równych cenach i jakości artykułu ofertach, przyznanem będzie pierwszeństwo.

15. Zwraca się uwagę gmin, producentów i spółek rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa rolniczego ogłoszono.

Lwów, dnia 3 lipca 1896.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

L. 940 (5241 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Gaworowej w kwocie 76 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 sierpnia 1896 i 21 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 82 gminy katastralnej Jodłówka objętej, Maryanny Walaskowej w $^1/_4$ części, Jana Walaska w $^1/_4$ części, Józefa Walaska w $^1/_4$ części w 1/8 części, Apolonii Klimkówny w 1/8 części, masy spadkowej śp. Piotra Klimka własnej.

Cena wywołania 1651 zł.

Wadyum 165 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Bochnia, 24 marca 1896.

L. 10516 (5253 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 września 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 341 według wyk. hip. 928 gminy kat. Załośce objętej Jana Marczenki własnej na rzecz Herscha Amaranta pto 800 zł. z pn.

Cena wywołania 1253 zł., wadyum 125 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Marcina Mojseowicza w Załośćach.

Załośce, dnia 1 lutego 1896

L. 5334 (5149 1—3)

W dniach 20 sierpnia 1896 i 24 września 1896 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Dawida Grün w kwocie 100 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 235 księgi grunt. gminy Dziewiętniki objętego Arona Leib wand własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 60 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, d. 26 maja 1896.

L. 9451 (5152 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości że dla zaspokojenia należącej się Kornelowi Urbańskiemu od Antoniego Winogrodzkiego sumy 150 zł. rozpisaną zostala przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 357 i $3^3/_8$ w Buczaczu położonych, wykazami hipotecznemi 365 i 383 ks. gr. gminy Buczacz objętych, Antoniego Winogrodzkiego własnych.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 21 sierpnia 1896, drugi na dzień 21 września 1896 zawsze w sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa realności pod l. k. 357 stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 114 zł., zaś wartość szacunkowa realności Nr. $3^3/_8$ kwotę 54 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 10% ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 18 kwietnia 1896 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albote następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, 25 maja 1896.

L. 7110 (4990 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. deleg. w Tarnowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gittli Wachspress w kwocie 450 zł. z pn. w dniu 20 sierpnia 1896 i w dniu 4 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Szynwałd Michała Zegara własnej.

Cena wywołania wynosi 3244 zł. $62^1/_2$ ct. w. a.

Wadyum 325 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Stec, zastępcą adwokat dr. Salamon.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 2294 (5155 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 450 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Singera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 419 i 462 ks. gr. gm. katastr. Ciężkowice objętych, dłużników Anny Palzerowej i Wilhelma Palzera własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 20 sierpnia i 24 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Franciszek Schattanek naczelnik gminy w Jaworznie.

Wadyum wynosi 223 zł.

Jaworzno, dnia 29 czerwca 1896.

L. 2406 (4902 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 sierpnia 1896 i dnia 10 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lwh. 342 w Andrychowie położonej, dłużniczej nieobjętej masy spadkowej śp. Karola Kuźmy własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Biegański.

Andrychów, dnia 30 marca 1896.

L. 6679 (5181 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Borszczowie w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 sierpnia i dnia 22 września 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż 82/200 części realności wyk. hip. l. 673 ks. gr. gminy Korolówka, dłużnika Samuela Leiby 2 im. Reibel własnych w drodze publicznej licytacyi.

Części te przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy drugim także niżej tej ceny będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 328 zł., wadyum wynosi 32 zł. 80 ct.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy złożone w aktach do przeglądu.

O tem zawiadamia dłużnika Samuela Leibę 2 im. Reibel z życia i pobytu nieznanego przez kuratora adw. dr. Komerinera w Borszczowie a wszystkich, którzyby po dniu 30 kwietnia 1896 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej w czas nieotrzymali przez kuratora adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie.

Borszczów, dnia 30 maja 1896.

Kuratele.

L. 2334 (5145 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że uchwałą z dnia 21 marca 1896 l. 2334 uznał Michalinę z Mysułów Czubatę, gospodynię gruntową w Tarnopolu za marnotrawczynię i ustanowił dla niej kuratora w osobie jej męża Pawła Czubatego gospodarza gruntowego w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 21 marca 1896.

L. 3774 (5130 2—3)

Mikołaja Serbeńskiego z Buczacza uznano umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Józefa Serbeńskiego z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 20 marca 1895.

L. 13744 (5177 2—3)

Katarzyna Dziekan włościanka z Niedar uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Szydłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 listopada 1895.

L. 28976 (5194 2—3)
Jonasz Bach ze Lwowa uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany jego ojciec Naftale Bach.
C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 10471 (5164 2—3)
Sylwester Tkacz z Podlisek wielkich uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Iwana Tkacza tamże.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II.
Lwów, 16 czerwca 1896.

L. 4362 (5251 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że Jan Kulczycki syn Ołeksy z Koniuszek za upośledzonego na umyśle uznany i że dla niego Antoni Petryna w Koniuszkach kuratorem mianowany.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 2 maja 1896.

L. 5297 (5254 1—3)
Dmytro Rogalski gospodarz z Markopola uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Pawła Rogalskiego wójta z Markopola.
C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, dnia 3 lipca 1896.

L. 1686 (5245 1—3)
Piotr Kilarski rolnik z Łukawicy uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego zamianowany Józef Lasota.
C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, 9 marca 1893.

L. 3547 (5244 1—3)
Marcin Głaz rolnik z Woli Wielkiej uznany umysłowo chorym, a kuratorem za mianowany Jędrzej Gulowski.
Cieszanów, dnia 1 maja 1896.

Konkursa.

L. 1739 (5165 3—3)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Posady kierownika 3-ciej szkoły 4-klasowej męskiej w Jarosławiu.
2. Posady kierowniczki 2-giej szkoły 4-klasowej żeńskiej w Jarosławiu.
3. Dwie posady nauczycieli starszych przy 3-ciej szkole 4-klasowej męskiej w Jarosławiu.
4. Dwie posady nauczycielek starszych przy 2-giej 2 klasowej szkole żeńskiej w Jarosławiu.
5. Jednej posady nauczyciela młodszego przy 3-ciej szkole 4-klasowej męskiej w Jarosławiu.
6. Jednej posady nauczycielki młodszej przy 2 giej 4 klasowej szkole żeńskiej w Jarosławiu.
7. Jednej posady nauczyciela religii rzym. kat. w 6-klasowej szkole męskiej w Jarosławiu.
8. Jednej posady nauczyciela religii obrz. gr. kat. przy 6-klasowej szkole męskiej w Jarosławiu.

Do posad kierownika i kierowniczki wymienionych pod 1. i 2. przywiązana jest płaca roczna 700 zł., dodatek za kierownictwo w kwocie 100 zł., wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Do posad nauczycieli i nauczycielek starszych (3 i 4) tudzież posad nauczycieli religii (7 i 8) przywiązana jest płaca 700 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie 70 zł.

Do posad nauczycieli i nauczycielek młodszych przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 420 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie 42 zł.

Podanie należy udokumentować i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do końca lipca b. r. O posady nauczycieli religii ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni. Obu tych posad nie można piastować równocześnie z obowiązkami duszpasterskiemi.

Prawo prezentowania na wszystkie wymienione powyż posady, przysługa Radzie miejscowej miejskiej w Jarosławiu.

Podania zpóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 5 lipca 1896.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej c. k. starosta.

L. 184 (5191 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem przyjmie natychmiast jednego dyetaryusza posiadającego egzamin tabularny za wynagrodzeniem po 1 zł 30 ct. dziennie.
Świadectwo i metrykę przedłożyć w odpisach, podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi
Skole, 10 lipca 1896.

L. 7697 (5196 2—2)
Odnośnie do konkursu w nr. 162 „Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę rewidenta ewentualnie oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 lipca 1896 upływa.
Lwów, dnia 12 lipca 1896.

L. 178 (5198 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. szkoły realnej w Tarnopolu.
Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1870 Dz. pp. Nr. 47 i z d. 15 kwietnia 1873 Dz. pp. Nr. 48.
Kompetenci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 31 lipca 1896.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 13 lipca 1896

L. 2810 (5229 2—3)
Przy Wydziale powiatowym w Kolbuszowej jest otwarta posada lustratora gminnego z roczną płacą 600 zł. w. a. i ryczałtem na objazdy 200 zł.
Podania należy wnosić do końca sierpnia 1896 z metryką chrztu najwyżej 35 lat życia, świadectwem zdrowia, świadectwami ze szkół średnich, moralności, egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej, znajomości ustaw administracyjnych, w zakres jego urzędowania wchodzących, praktyki urzędowej, biegłości w mowie polskiej i niemieckiej także piśmie i wykazań przebiegu życia.
Kolbuszowa, dnia 5 lipca 1896.

Upadłości.

L. 4268 (5209 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Henryka Felixa kupca w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został Romuald Medowicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwok dr. Samuel Reich ze substytucyą p. adw. dr. Józefa Schmetterlinga
Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 3 sierpnia 1896 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 21 sierpnia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 21 września 1896 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Wadowice, 10 lipca 1896.

L. 5590 (5232)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na podstawie propozycyi wierzycieli masy konkursowej Bernarda Horna stawionych na audyencyi w dniu 15 maja 1896, zatwierdza tymczasowego zarządcę masy dr. Marcina Kozłeckiego adw. w Nowym Targu w jego urzędzie oraz ustanawia się jego zastępcą dr. Ernesta Geisslera adw. w Nowym Targu
Nowy Sącz, dnia 4 lipca 1896.

L. 3455 (5233 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia wszystkich interesowanych w sprawie masy rozbiorowej Abrahama Begleitera, że w miejsce c. k adjunkta sądowego Seklera ustanowiony został c k. adjunkt sądowy Schwarz komisarzem konkursu w powyższej sprawie.
Sambor, 20 czerwca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4496 (5184 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Miętusa „Wojtasa“, iż przeciwko niemu wniosła Regina Miętus „Kubiatka“ pozew o zapłacenie kwoty 240 zł. wa. zpn. wskutek czego mu kuratorem Wojciecha Krzysiaka „Wielkiego“ ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10 sierpnia 1896 wyznaczono.
Czarny Dunajec, dnia 21 czerwca 1896.

L. 4497 (5185 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Miętusa „Wojtasa“, iż przeciwko niemu wniosła Regina Miętus „Kubiatka“ pozew o zapłacenie kwoty 78 zł. 88 ct. aw. zpn. wskutek czego mu kuratorem Wojciecha Krzysiaka „Wielkiego“ ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10 sierpnia 1896 wyznaczono.
Czarny Dunajec, dnia 21 czerwca 1896.

L. 4139 (5188 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Koguta, że Józef i Maryanna Sidorowie wnieśli przeciw niemu w dniu 13 maja 1896 pozew o 100 zł., który ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Seeligerowi z terminem na 7 sierpnia 1896 do rozprawy wyznaczonym, doręczonym został.
C k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 3 czerwca 1896.

L. 3406 (5192 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mortka Goldringa, względnie jego nieznanych z nazwiska i pobytu spadkobierców, że przeciw niemu wniosła Ruchla Glattstein dnia 13 kwietnia 1896 do l. 3406 pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności l. kons. 40 lwh. 733 w Skolem, na który termin do rozprawy na dzień 2 września 1896, godzinę 9 rano wyznaczono
Wzywa sąd zatem niewiadomego Mortka Goldringa względnie jego nieznanych spadkobierców, by w czas przed terminem wymienili sądowi swego zastępcę. lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Morawieckiemu w Skolem udzielili informacyi. inaczej skutki zaniedbania sami ponosić będą musieli.
Skole, dnia 9 maja 1896.

L. 1842 (4963 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych (Wasyla) Bazylego Sumyka syna Hrycia i Annę Kokor córkę Hrycia zamężną Sumyk, że tusądowe uchwały tabularne z dnia 4 listopada 1895 l. 7705, 7707 i 7708 ustanowionemu kuratorowi Jackowi Sumykowi z Oleska doręczone zostały.
Olesko, 29 marca 1896.

L. 5724 (4961 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Wurmana ze Szmerl i Mariem Blumenkrancy wnieśli przeciw niemu pod dniem 10 kwietnia 1896 l. 5724 pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 200 zł. m. k. ciężącej na karcie C. whl. 145 ks gr. dla gminy Czortków z Wygnanką za zgasłe i że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Diamanda w Czortkowie któremu też pozew doręczono
Wzywa się Abrahama Wurmana aby temuż kuratorowi udzielił wyjaśnień do obrony w tym sporze lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 10 kwietnia 1896.

L. 10709 (4958 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając na prośbę Sary Langer i Sp. w myśl § 118—121 ust hip. postępowanie amortyzacyjne co do następujących wierzytelności na karcie C. realności l. wyk. 344 gm. Nowy Sącz ciężących:
a. wierzytelności Natana Frenkla w kwocie 532 zł 24 ct. m k. od dnia 3 czerwca 1828 poz. 11.
b. wierzytelności Jana Stengla w kwocie 120 zł. m. k. od dnia 28 marca 1836 poz. 19.
c. wierzytelności firmy J. F. Siebers Söhne w Warensdorf w kwocie 110 zł. m. k. od dnia 10 listopada 1839 w poz. 22 jako nadciężar poz. 11 zaprenotowanej,
d. wierzytelności tejże samej firmy w kwocie 190 zł. 42 ct. m. k. od dnia 10 listopada 1839 w poz. 23 jako nadciężar poz. 11 zaprenotowanej — wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Natana Frenkla, Jana Stengla i firmę J. F. Siebers Söhne w Warensdorf względnie ich spadkobierców lub prawonabywców dla których równocześnie kuratorem p. adwokata dr. Körbla w Nowym Sączu ustanowiono, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosili, inaczej po upływie tego terminu wierzytelności te na ponowne żądanie podających za umorzone uznane zostaną.
Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1895.

L. 4212 (4864 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie firmy Weidler, Ball et Last przeciw Simonowi Gottesfeld pto 475 zł. podaje do powszechnej wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Simona Gottesfelda ustanowia kuratorem ad actum adwokata dr. Hauslicha, zarządzając równocześnie doręczenie temuż tusądowej uchwały z 17 listopada 1894 l. 22306 przyczem wzywa nieznanego z miejsca pobytu, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do ochrony jego praw, lub innego zastępcę sądowi wymienił.
Stanisławów, dnia 21 marca 1896.

L. 4570 (4911 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 lutego 1894 zmarła w Hermanowie Marya Kraus, z pozostawieniem kodycylu, którym swą realność w Hermanowie i ruchomość i Kubie Kraus zapisała.
Ponieważ miejsce pobytu ustawniczego dziedzica Senka Petryszyna Sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, by się w ciągu roku w Sądzie zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku Maryi Kraus, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dlań kuratorem Stachem Sztogrynem pertraktowaną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4209 (4959 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Georga Weber, że wskutek prośby Minli Ecker z dnia 15 maja 1896 l. 4209 przeciwko niemu o nakaz zapłaty sumy 100 zł. w. a. z wekslu z daty Radziechów 31. października 1895 w sześć miesięcy od daty płatnych, ustanowił dla tegoż Georga Webera kuratorem p. adwokata dr. Wittlina w Złoczowie; zarazem wzywa Georga Webera aby tut. sądowi obecne swe miejsce pobytu podał albo temuż kuratorowi informacyę udzielił albo pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam skutki tego ponosić będzie musiał.
Złoczów, dnia 16 maja 1896.

L. 12566 (4985 2—3)
C. k. Sąd obwodowy niniejszem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kostórkiewicza, że wskutek wniesionego przeciw niemu dnia 5 lutego 1896 do l. 2719 przez Wawrzyńca Michalika pozwu o zapłatę kwot 25 zł. po 12 zł miesięcznie i 500 zł. w. a. z pn. termin 90 dniowy do obrony zakreślono i kuratorem dlań adwokat tutejszy dr. Tadeusz Tertil z zastępstwem tut adw. dr. Stanisława Tokarza ustanowiono, któremu pozew doręczono.
Tarnów, 25 czerwca 1896.

L. 22242 (4980 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Taubmana, że tus. nakaz zapłaty z d. 17 kwietnia 1896 l. 14773 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Maurycemu Horowitzowi w Krakowie z substytucyą adw. dr. Hermana Kriegera w Krakowie, i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 12 czerwca 1896.

L. 1377 (5004 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jakóba i Wojciecha Traczów, iż dnia 2 stycznia 1895 zmarł z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Antoni Tracz z Tomaszkowic.
Sąd nieznając miejsca pobytu Wojciecha i Józefa Traczów wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia 26 lutego 1896 zgłosili się w tutejszym Sądzie i złożyli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem ustanowionym p. Franciszkiem Aywosem z Wieliczki.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 26 lutego 1896.

L. 207 (5220 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kozielca, iż Maciej Noworolnik z Tylmanowy wniósł przeciwko niemu pozew o orzeczenie, że kontrakt z dnia 10 stycznia 1895 własnoręcznie podpisał, i że powód może być wpisany za właściciela połowy gospodarstwa pod Nk. 152 w Tylmanowy położonego, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 2 maja 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Wojciecha Chlebka z Tylmanowy ustanowiono.

Rzeczą zatem jego jest kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub wybrać sobie swego pełnomocnika.

Krościenko, dnia 20 lutego 1896.

L. 3917 (5216 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Semenko Marcynyszyn wniósł pod 13 czerwca 1896 l. 3917 pozew przeciw Luczce Ananiewiczowi o 20 zł. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem Iwana Ostafa z Płonny.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 14 sierpnia 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, dnia 13 czerwca 1896.

L. 1276 (5201 2-3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na III. zwyczajną z dniem 1 września 1896 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 11 lipca 1896.

L. 4244 (5215 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Łabant z Woli piotrowej, że Anna Łabant wniosła przeciw niemu i Jewce Łabant w dniu 27 czerwca 1896 l. 4244 pozew o oddanie połowy realności pod l. 17 w Woli piotrowej. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 7 września 1896 o g. 9 rano. Dla pierwpozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. E. Kowalskiego. Wzywa się pierwpozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem i pierwpozwaną przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, dnia 28 czerwca 1896.

L. 3016 (4906 3—3)

Zawiadamia się Michała Stykę z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Jana Rogali, zostaje pod jednym uchwała intabulacyjna zezwalająca na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. w. a. zpn. w stanie biernym 2/15 części realności lwh. 229, ks. gr. gm. Rogoźnica, ustanowionemu dla niego kuratorowi Wincentemu Przywarze z Bratkowic doręczona.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 23 czerwca 1896.

L. 5800 (4966 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Kluska z Wiewiórki w Ameryce przebywającego, że w sprawie egzekucyjnej Zwetli Grün z Radomyśla przeciw niemu o 30 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem ad actum Józefa Kanię wójta z Wiewiórki i jemu przeznaczoną dlań rezolucyę intabulacyjną z dnia 13 lutego 1896 l. 10050 doręczono.

Pilzno, dnia 17 czerwca 1896.

L. 2477 (4942 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnego Wasyla Kowala, aby do spadku zmarłego w Germakówce 19 lipca 1871 bez ostatniej woli rozporządzenia ojca Jana Kowala w przeciągu jednego roku w Sądzie tut. oświadczył się gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa spadkowa tylko z interesowanymi którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dlań kuratorem Nykołem Kowal z Germakówki przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 15 marca 1896.

L. 61.863

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5. konwencyi weterynarskiej z 6 grudnia 1891 i punktu 5. protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 ex. 1892) zakazało reskryptem z dnia 14 lipca b. r. l. 23762 wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów Państwa Niemieckiego:

1. Z okręgu rządowego Potsdam, Stettin (Szczecin), Magdeburg, Düsseldorf i Köln (Kolonia), w królestwie Pruskiem.

2. Z okręgu rządowego Nieder Bayern (Niższa Bawarya) w królestwie Bawarskiem.

3. Z powiatów rządowych Dresden (Drezno), i Leipzig (Lipsk), w królestwie Saskiem,

4 Z księstwa Anhalt.

Zakaz niniejszy obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej" w miejsce zakazu, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 23 czerwca b. r. l 53004.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 lipca 1896.

L. 13124 (5238 1—3)

C. k. Sąd powiat. m. del. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Michalinę z Sobańskich Iżycką, że w sporze prowizoryalnym przeciw niej i spólnikom przez Towarzystwo strzelecko-ogrodowe w Nowym Sączu wytoczonego, aby ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu, zaleca się jej tedy, ażeby przed terminem na dzień 25 lipca 1896 do rozprawy wyznaczonym potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1896.

L. 3732 (5183 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Izak Stern wniósł pod dniem 6 czerwca 1896 l. 3732 pozew przeciw Michałowi Fenkanin o 30 zł. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem w osobie Fecia Derkacza z Wisłoka. Do rozprawy wyznaczono termin na 7 sierpnia 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z kuratorem się odbędzie.

Bukowsko, 6 czerwca 1896.

L 106 (5139)

Komisarz konkursowy w sprawie masy rozbiorowej Naftalego Adlera ogłasza, że do rozprawy i powzięcia uchwały względem przedłożonego przez krydataryusza projektu ugody wyznaczony został termin na 21 lipca 1896 o 4 godzinie po południu w biórze Nr. 8 c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie.

Lwów, dnia 7 lipca 1896.

L. 42209 (5138 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Saulowi Eisenberg, że przeciw niemu został dnia 30 czerwca 1896 do l. 42209 na rzecz Arnolda Józefa Brennera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 80 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Saula Eisenberga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Rosmarina, a tegoż za stępcą adw. dr. Brendla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Saula Eisenberga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 lipca 1896.

L. 11909 (4982 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Pinkasowi Soiref o 49 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Pinkasa Soiref adw. dr. Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurczenki i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Hullesowi nakaz zapłaty z 30 maja 1896 l. 10592 dla Pinkasa Soiref przeznaczony.

Kołomyja, 15 czerwca 1896.

L. 5660 (4984)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż równocześnie zarządził uwidocznić w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu", że na walnem zgromadzeniu członków tejże kasy w dniu 26 kwietnia 1896 r. odbytem ustąpił z zarządu Jan Sokół rolnik w Miechocinie a na jego miejsce wybrany został Piotr Jaś, rolnik w Mokrzyszowie.

Rzeszów, 11 czerwca 1896.

L. 6985 (5071 1—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Wincentego Zarębskiego i tegoż spadkobierców Stanisława, Leopolda, Amelię Zarębskich, tudzież Teresę Zarębską zawiadamia się, że Chewa Rappaport wytoczyła przeciw nim w Sądzie tutejszym pozew z dnia 27 kwietnia 1896 l. 6985 o uznanie prawa własności do realności objętych wykazem hip. l. 110, 112, ks. gr. gminy Czortków stary, jakoteż że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata dr. Grzybowskiego w Czortkowie. Wzywa się ich, by z ustanowionym zastępcą porozumieli się, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 2 maja 1896.

Doniesienia prywatne.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Stanislau.

Zl. 3 784/B

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung nachstehend angeführter Schottermengen wird für das Jahr 1897 im Offertwege vergeben und zwar:

8.000 m³ gereuterten Fluss Schotter für die Bahnstrecke Lemberg-Chodorów,
10.000 „ gereuterten Fluss Schotter für die Bahnstrecke Chodorów-Jezupol,
4.000 „ gereuterten Fluss Schotter für die Bahnstrecke Korszów-Nepolokoutz,
2 200 „ gereuterten Fluss Schotter für die Bahnstrecke Nepolokoutz-Hliboka u. Zuczka-Nowosielitza.
400 „ geschlägelten Schotter für die Bahnstrecke Nepolokoutz-Hliboka u. Zuczka-Nowosielitza,
2.000 „ gereuterten Fluss Schotter für die Bahnstrecke Czerepkoutz-Suczawa,
3 000 „ gereuterten Fluss Schotter für die Bahnstrecke Stryj-Krechowice,
1.500 „ gereuterten Fluss Schotter für die Bahnstrecke Krechowice-Stanislau,
3.000 „ geschlägelten Schotter für die Bahnstrecke Monasterzyska-Kalinowszczyzna,
1.700 „ geschlägelten Schotter für die Bahnstrecke Kalinowszczyzna-Husiatyn,
1.000 „ gereuterten Fluss Schotter für die Bahnstrecke Kalinowszczyzna-Husiatyn,
2.500 „ gereuterten oder Schlägel Schotter für die Bahnstrecke Delatyn-Woronienka.

Die Ablieferung der vorangeführten Schottermengen hat derart zu erfolgen, dass 50% hievon noch bis Ende Dezember 1896, und die zweite Hälfte bis Ende Juli 1897 zu effectuiren sein wird.

Die auf diese Lieferung Bezughabenden Offertformularien, sowie die allgemeinen und speciellen Lieferungs-Bedingnisse, können bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction (Bahnerhaltungs-Inspectorat) eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden.

Die Offerte können sich entweder auf die ganzen Bedarfsquantitäten, oder auch nur auf einen Theil derselben erstrecken.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefühlten Offertformularien sind mit einer Stempelmarke à 50 Kr. per Bogen versehen, längstens bis 31 Juli l. J. 11 Uhr Vormittags versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Schotter" versehen, bei der unterfertigten k. k. Direction einzubringen.

Gleichzeitig sind die Schotterproben bei der nächsten Bahnerhaltungs-Section, oder bei dem Bahnerhaltungs-Inspectorate in Stanislau, hingegen bei der k. k. Betriebs-Directions-Cassa in Stanislau ein Vadium in der Höhe von 5 prc. des Lieferungs-Werthes zu hinterlegen.

Die Preise sind unter Anführung der Schotterbezugsquelle franco Depo plätze zu notiren.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Die Offerteröffnung, welcher jeder Offerent oder denen Bevollmächtigter beiwohnen kann, erfolgt an dem obgenannten Tage um 3 Uhr Nachmittag im Directions Gebäude.

Für die Einhaltung des Offertes bleibt der Offerent sechs Wochen von der bekannt gegebenen Einreichungs-Schlussfrist verbindlich.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, im Juli 1896.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. Dyrekcya ruchu żelaznych kolei w Stanisławowie.

(5259)

Ogłoszenie dostawy

Dostawa następujących ilości żwiru na rok 1897 rozdaną będzie w drodze ofert, a mianowicie:

8.000 m³ żwiru rafowanego dla linii kolejowej Lwów-Chodorów
10.000 „ „ „ „ „ „ Chodorów-Jezupol
4.000 „ „ „ „ „ „ Korszów-Nepolokoutz
2.200 „ żwiru „ „ „ Nepolokoutz-Hliboka i Zuczka Nowosielitza
4 00 „ żwiru tłuczonego dla linii kolejowej Nepolokoutz-Hliboka i Zuczka-Nowosielitra
2.000 „ żwiru rafowanego dla linii kolejowej Czerepkoutz-Suczawa
3.000 m³ żwiru rafowanego dla linii kolejowej Stryj-Krechowice
1.500 „ „ „ „ „ „ Krechowice-Stanisławów
3.000 „ żwiru tłuczonego dla linii kolejowej Monasterzyska-Kalinowszczyzna
1.700 „ żwiru tłuczonego dla linii kolejowej Kalinowszczyzna-Husiatyn
1.000 „ żwiru rafowanego dla linii kolejowej Kalinowszczyzna-Husiatyn
2.500 „ żwiru rafowanego lub tłuczonego dla linii kolejowej Delatyn-Woronienka

Dostawa wyżej wymienionych ilości żwiru musi być uskutecznioną w jednej połowie do końca grudnia 1896, a druga połowa do końca lipca 1897.

Wzory ofert odnoszące się do tej dostawy, jak również ogólne i szczegółowe warunki mogą być u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych (w biurze Inspektoratu konserwacyi) przejrzane, podjęte, lub zauiszczeniem pocztowego przesłane; wymienione biuro udziela również bliższych wyjaśnień co do tej dostawy.

Oferty mogą opiewać na wszystkie ilości, lub też na część takowych.

Odnośne wzory ofert ostemplowane marką stemplową na 50 ct. od każdego arkusza, należycie wypełnione, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na żwir" należy wnieść najpóźniej do 31 lipca br. do godziny 11 przed południem do podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Równocześnie należy złożyć próbki żwiru w najbliższej c. k. sekcyi, lub też w Inspektoracie konserwacyi kolei w Stanisławowie; zaś przy kasie c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie, złożyć wadyum w wysokości 5% oferowanej wartości dostawy.

Ceny mają być podane z wymienieniem źródła żwiru z przystawą do składowisk.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości, lub też częściowo, albo też odrzucenie tychże.

Otwarcie ofert, przy którem każdy oferent, lub tegoż zastępca może być obecny, nastąpi na dniu wyżej wymienionym, o godzinie 3 po południu w zabudowaniu Dyrekcyjnem.

Oferta obowiązuje oferenta przez 6 tygodni od czasu jej wniesienia.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, lub też nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w lipcu 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

ŚMIERĆ i ZAGŁADA

873 muchom przez codzienne użycie
Patent-muchomora
zastęp. zabroniony papier na muchy.
Nie jadowite! Użycie wygodne, czyste i bezpieczne lepsze i tańsze jak inne środki
za worek 15 ct. Do nabycia tam gdzie są plakaty.

PATENT
MUCHOMOR
niszczy muchy masami.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Zupełnie świeży transport **herbaty chińskiej** otrzymał i poleca FRYDERYK SCHUBUTH, Lwów, Rynek 45. 894

Jaremcze. Hotel i Restauracya o 24 pokojach gościnnych z urządzeniem, z salą jadalną, kuchnią, pomieszczeniem restauratora i wszelkiemi przynależytościami i morgiem gruntu na sprzedaż.— Rentowność ustalona. Bliższa wiadomość Stanisławów, Steingraber, Lipowa 44. 900

Kolportera zdolnego poszukuje Księgarnia Polska we Lwowie. Mogący złożyć kaucyę mają pierwszeństwo. 899

Pościel własnego wyrobu, kołdry po zł. 3.50, 4. —, 5.50, 6.50 do zł. 14; materace włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do zł. 30 poleca **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 7. 435

50 zł. wynagrodzenia

ktoby Poznańczykowi, kupcowi obeznanemu z wagą, buchhalteryą, bilansowością, rachunkowością, władającemu doskonale językiem niemieckim w piśmie i słowie, pomógł do uzyskania stanowiska w Galicyi lub Królestwie. — Łaskawe oferty W. T. 50 w ekspedycyi ul. Karola Ludwika l. 9. 897

Do wydzierżawienia

pod korzystnemi warunkami **majątek** trzy czwartej mili od Lwowa odległy, objętości 720 morgów, z tego najlepszej na ipeltwiańskiej łąki 250 morgów. Bliższych szczegółów udzieli kancelarya adwokatów Drów Aleksandra i Zygmunta Lisiewiczów, Lwów, ulica Kościuszki 16. 876

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomiekiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.
Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.
Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Tableau fotograficzne

Najjaśniejsza Pani w otoczeniu 63 monarchiń i księżniczek z podpisami francuskimi, w passe-partout po 4 zł.
Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgraetzem.
W. Wybranowski
fotograf.
Lwów, ul Karola Ludwika 3.

120 zł. nagrody.

Dnia 8 b. m. zginęła na tut. dworcu głównym przy pociągu czerniowieckim wieczornym torba czarna skórzanna z monogramem S. W. w białym płóciennym pokrowcu. Znalazca miejscowy raczy bezpośrednio, zamiejscowy za pobraniem pocztowem, zwrócić takową Dr. Stanisławowi Rubczyńskiemu, we Lwowie, ul. Małeckieco 2.

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — Reparacye najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego. 417

Ekstrakt-orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku
A. Maczuskiego, w WIEDNIU
En gros III/2 Erdbergerlände 2
Detail I. Kärntnerstrasse 22.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow.	zl.	3·—
½ „ „	„	1·50
1 słoik pomady orzechowej	„	2·—
½ „ „	„	1·—
1 flakon olejku orzechowego	„	2·—
½ „ „	„	1·—

We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt., i w składzie materyałów Al. Hübnera.

NOWY WYNALAZEK
PARF^IE **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło	à l'**IXORA**
Essencya dla chustek	à l'**IXORA**
Woda tualetowa	à l'**IXORA**
Pomada	à l'**IXORA**
Olejek	à l'**IXORA**
Puder ryżowy	à l'**IXORA**
Kosmetyk	à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.
727

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 14
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Karola Ludwika 29
sprzedaje taniej jak wszędzie:
gips, cement portlandzki, wapno hydrauliczne, wyroby steingutowe i cementowe, cegły i płyty ogniotrwałe, rurki drenowe, rurki i nasadki kominowe, rury do wodociągów i kanałów, piece kaflowe, ter odwodniony (Steinkohlenther), lakier do smarowania żelaza czarny (Eisenlack) i czerwony (Rothlack), asfaltowe płyty izolacyjne, ogniotrwałą papę dachową, cement drzewny (Holzcement), olej antracenowy (Carbolineum), narzędzia, **jak wszelkie materyały budowlane,** ręcząc za dobroć towaru. 873
Telefon nr. 460.

Ogłoszenie. 901

Reskryptem c. k. Namiestnictwa z 17 lipca 1896 l. 58027 zatwierdzony został statut Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Borki wielkie — Grzymałów.

Podpisani koncesyonaryusze zapraszają niniejszem akcyonaryuszów rzeczonej kolei na

I. Walne Zgromadzenie

które się odbędzie
dnia 5 sierpnia 1896 r. o godz. 4 po południu w Biurze kolejowem Wydziału krajowego (gmach sejm.) **we Lwowie**
z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Ukonstytuowanie się Towarzystwa i przyjęcie statutu.
3. Wybór Rady zarządowczej.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej.
5. Sprawozdanie koncesyonaryuszów o dotychczasowych czynnościach.

We Lwowie, dnia 17 lipca 1896.
Szczęsny hr. Koziebrodzki, Dr. Leon hr. Piniński.
Michał hr. Baworowski, Dr. Maurycy Rosenstock.

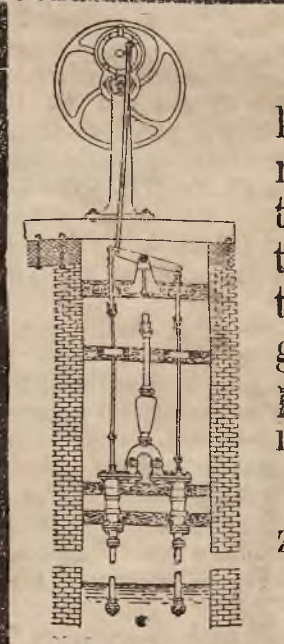
NA NALEWKI!

Spirytus najczyściejszy bezwonny
niedościgniony na punkcie jakości i czystości, towar pierwszej próby
poleca c. k. uprzyw. 775
RAFINERYA SPIRYTUSU
J. A. BACZEWSKIEGO
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą pięciokilowe posyłki pojemnością 5 litr.



Aparata najlepsze i przybory fotograficzne

poleca najtaniej choć w najlepszej jakości
największy skład fotograficznych przyborów
Ludwik Feigl
we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.



S. Kelsen we Wiedniu

klozety z przepływem wody i bez tego, rury klozetowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute — pompy, fontany i wszelkie armatury.
Zastępca dla Galicyi i Bukowiny



Herman Hamel Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.